Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 43. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 lutego 1929 r. | Rok XXIII.

Anglja a Prusy Wschodnie.

Gorące zainteresowanie publicystyki angielskiej dla Pomorza Książka Augura o Czarnym i Białym Orle.

Najlepszą miarą wzrostu potęgi Polski w oczach opinji zagranicznej od czasu, jak w Polsce odebrano sejmowi możność traktowania rządu jako najemnika na dniówkę z możnością przepędzenia każdego dnia i godziny, jest sprawa **Prus Wschodnich.** Przed majem 1926 r. opinja Europy i Ameryki na sprawę Prus Wschodnich zapatrywała się tak, jak głosili Lloyd George, Nitti, Mac Donald oraz pomniejsi publicyści, zależni od propagandy urzędowej niemieckiej.

Rządy sejmowe przy ówczesnej zależności umysłów od Narodowej Demokracji najchętniej byłyby wydzierżawiły działalność dyplomatyczną Francuzom, jak Szwedom monopol zapałczany. Opinja w Polsce ulegała szkodliwym i płytkim sądom endeckich polityków, którzy uprawiali bałwochwalczy kult Francji, urągając Anglji, lekceważąc Włochy, a cóż dopiero mówić o Rumunji czy państwach bałtyckich.

Piłsudski nie zrywał z Francją, nie odtrącił jej tradycyjnej przyjaźni, ale zdawał sobie sprawę, że Polska jest zbyt wielkim narodem, aby miała się czepiać kurczowo przyjaźni francuskiej. Nam przystało wnieść do sojuszu z Francją takie wartości, aby Francja miała nietylko ciężary, ale i widoczne korzyści. Przy dawnej postawie, dyktowanej przez endecję, Europa w Polsce widziała tylko militarną kolonję Francji, sztucznie stworzoną, aby okrążyć Niemcy od wschodu i zabezpieczyć Francję przed napadem ze strony Niemiec. To też Piłsudski zabiegał stale o to, aby obudzić także u innych mocarstw zrozumienie dla **odwiecznej misji państwa polskiego.** Musimy przypomnieć owe ohydne napaści Nowaczyńskiego na ówczesnego ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego, kiedy w zimie 1924 r pojecha do Anglji z Genewy, aby nawiązać zbliżenie między Anglją i Polską. Jak krawcy i krawcowe do Wytwornych Krojów czy innego żurnalu, tak większość dziennikarzy w owym okresie zaglądało do artykułów Nowaczyńskiego, aby zopażyczyć sobie plugawych oszczerstw do zwalczania polityki Piłsudskiego, zmierzającej do zbliżenia Polski z Anglją. Aby Anglja nabrała zaufania do Polski, na to trzeba było zmienić konstytucję, narzuconą przez endecję. Przecież lord Curzon, ówczesny minister spraw zagranicznych kiedy zjawił się u niego min. Skrzyński, wypalił: **Gdy mówię z Polską, to zawsze z jakimś nowym nieznanym człowiekiem.** Wiadomo, że częsta zmiana służby domowej rzuca światło ujemne na panią domu, dowodząc histerji czy innego braku równowagi psychicznej. A któż mógłby pochwalić częste zmiany rządu w państwie?! Francuz nie mógł takiej wymówki Polsce uczynić, boć Polska wiernie skopjowała stosunki francuskie. „A co Francuz wymyśli, to Polak polubi“. — Ustalenie rządów i zbliżenie Polski do innych mocarstw nie rozluźniło przyjaźni polsko-francuskiej. W r. 1924 Herriot z Mac Donaldem próbowali jeszcze mówić o Polsce jako o przedmiocie targu, którym można się dzielić. Obecnie Francja już wyżej ceni sobie przyjaźń Polski. Żadne pismo francuskie nie będzie już próbowało odwrócić uwagi Niemiec od Renu, zachęcaniem do zaboru Pomorza.

Ale stokroć ważniejsze jest, że opinja najpotężniejszego imperjalizmu świata, Wielkiej Brytanji, w niebywały sposób zaalarmowana została przez ogłoszenie memorjału Groenera w sprawie budowy pancernika i Prus Wschodnich w miesięczniku „Review of Reviews“ Wickhama Steeda. Tu zostało ujawnione, że marszałek Piłsudski taki wyrobić zdołał dla Polski kredyt moralny w Anglji, iż **najdostojniejsza kuźnica angielskiej myśli politycznej** zajęła się sporem polsko-niemieckim i wyraźnie opowiedziała się za słusznością Polski w sprawie Prus Wschodnich.

Piłsudski zjednał opinję Anglji dla Polski, obierając własną metodę. Podczas gdy Niemcy w każdym kraju zakładają gadzinowe pisma, umieszczające propagandowe artykuły, nadesłane względnie zamówione z Berlina, a potem cytują je jako wyraz niesfałszowanej opinji owego kraju, rząd Piłsudskiego dociera do najwybitniejszych umysłów danego kraju obcego, prosząc ich o konsultację, tak, jak się prosi lekarza specjalistę czy eksperta finansowego do wydania swej opinji. Niewątpliwie miesięcznik „Review of Reviews“ jest najdostojniejszem czasopismem politycznem Anglji. Założył je **Stead,** głośny pacyfista, który utonął z „Titanic'em“ w 1912 r. Stead asystował przy największych konferencjach politycznych, m. i. wybitną rolę odegrał na konferencjach pokojowych w Hadze. Miał zaufanie wszystkich wielkich dyplomatów, a ci nie zmieniali się tak często, jak obecnie. Od spadkobierców Steada (e-a w środku) nabył „Review of Reviews“ Wickham Steed (przez dwa e) w 1923 r., dając moralną gwarancję, że nie obniży poziomu i powagi pisma, gdyż był poprzednio naczelnym redaktorem „Times'a“, a od 25 r. życia (ur. 1871) korespondentem Timesa w Berlinie, Rzymie i Wiedniu. Najdłużej przebywał w Wiedniu i tu zapoznał się z politykami czeskimi i polskimi, o czem wspomina w swych pamiętnikach, jak i w monografii o monarchji Habsburgów (1913 r.). W czasie wielkiej wojny Steed spełniał ważne misje dyplomatyczne dla swego rządu. Publicysta tej miary niezależny finansowo oraz ideowo, zabrał głos w sprawie polskiej, przedstawiając całej opinji anglo-amerykańskiej rozwiązanie **sprawy Prus Wschodnich** w ten sposób, aby Polska i Niemcy, jako dwie równe potęgi wzajemnie zabezpieczyły sobie traktatem swoje obecne granice.

Równocześnie ukazała się książka innego publicysty, głośnego w Anglji: **Eagles Black and White** — „The fight for the sea by Augur“. Wydane u D. Appleton and Company 1929, London i New-York. Pod pseudonimem Augur ukrywa się Wladimir Poljakoff, publicysta angielski pochodzenia rosyjskiego. Tytuł jego książki oznacza po polsku: **Czarny i Biały Orzeł — walka o morze.** Augur złożył owoc 10-letnich studjów nad sprawą **Prus Wschodnich** i wynik spostrzeżeń z podróży po Pomorzu i Prusach Wschodnich w tej książce. Augur widzi możliwość rozwoju Prus Wschodnich **w ramach unji celnej z Polską.** Książkę tę omówimy w osobnym artykule. Stwierdzamy, że wystąpienia Steeda i Augura w sprawie Prus Wschodnich jest wypadkiem co najmniej tak doniosłym, jak ekspertyzy gospodarcze Hiltona Younga czy Kammerera. Oczyma owych dwu publicystów angielskich będzie na Polskę patrzała najświetlejsza część opinji anglo-amerykańsko-australska. Zwrócenie się rządu Piłsudskiego do takich ekspertów jest wyłączną tego rządu zasługą, gdyż nie znalazł on w tem żadnego poparcia ze strony sejmu czy publicystyki (prasy) polskiej.

A. P. B.

Hymn narodowy polski na scenie w Kownie

i artysta ucharakteryzowany za Piłsudskiego doprowadzają szowinistów litewskich do wściekłości.

Autorowi sztuki, potomkowi Adama Mickiewicza wytoczono proces.

Kowno, 20. 2. (Tel. wł.) **Wśród niezwykłych okoliczności przerwano galowe przedstawienie, urządzone z okazji 11-letniej rocznicy niepodległości Litwy. Grano po raz pierwszy sztukę prof. Krewe-Mickiewiciusa pt. „Drogi Losu“. W sztuce tej młody Litwin, mając do wyboru miłość trzech kobiet, wybiera Polkę i przenosi się z nią do Polski. Na scenie przedstawia się przy tem dwóch mężczyzn, z których jeden ucharakteryzowany jest na marszałka Piłsudskiego, drugi zaś na Romana Dmowskiego. Na przedstawieniu obecni byli prezydent Smetona i członkowie rządu. Gdy orkiestra zagrała hymn narodowy polski, powstało wielkie zamieszanie. Smetona kazał zawiesić przedstawienie i stwierdzić, w jaki sposób na scenę dostała się sztuka o tendencjach polskich. Okazało się, że pomysł powstał w głowie reżysera, autor zaś pomysł ten zaakceptował. Reżyser został zwolniony ze stanowiska, Mickiewiciusowi zaś wytoczono proces.**

Sprawa odszkodowań wojennych nie jest błahostką.

Obrady w Paryżu trwają już drugi tydzień. — Dotąd nie uzgodniono poglądów.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 20. 2. Rokowania delegatów w sprawie odszkodowań nie doprowadziły dotąd do pozytywnych wyników. Próba uzgodnienia poglądów delegata niemieckiego dr. Schachta i delegata angielskiego Jozua Stampa zawiodła; wobec tego zwiększono skład podkomisji, do której oprócz wyżej wymienionych weszli delegaci Francji, Belgji i Włoch. Ogólną uwagę zwraca fakt, że w obradach podkomisji nie uczestniczy żaden Amerykanin.

W.

Berlin, 20. 2. (Tel. wł.) Cała prasa niemiecka w związku z obradami konferencji rzeczoznawców, podkreśla katastrofalny stan gospodarczy Niemiec. Wczoraj minister pruski Schreiber w toku obrad nad budżetem w sejmie pruskim oświadczył, że **zadłużenie Niemiec wynosi 13 miljardów marek,** a stopa procentowa w Niemczech jest dwa razy wyższa niż zagranicą.

Dyktatura w Hiszpanji.

Primo de Rivera silniejszy od króla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 2. Z Madrytu donoszą: Primo de Rivera przekonał króla Alfonsa o konieczności przeprowadzenia energicznych reform dla uniemożliwienia na przyszłość dalszych rozruchów.

Król ma upoważnić rząd do **rozwiązania korpusu oficerów artylerji,** gdzie grupuje się opozycja przeciwko dyktaturze. Artylerja ma zostać zreorganizowana na zupełnie nowych zasadach.

B.

* * *

Primo de Rivera zagroził królowi swojem ustąpieniem z rządu, jeśli nie ukarze „buntowników“. Król nie był skory, lecz dał się... przekonać.

Poincarè znowu zachwiany.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 20 2. (Tel. wł.) Rząd Poincarégo znajduje się w coraz większych trudnościach. W dniu wczorajszym odrzuciła izba deputowanych wniosek opozycji, przeciw któremu minister sprawiedliwości postawił kwestję zaufania, większością 291 głosów przeciw 285. W ten sposób większość prorządowa spadła z 40 głosów przy ostatniem głosowaniu do 6 głosów przy obecnem.

Poincaré, chory na grypę, był nieobecny. Przyczyniło się to w pewnej mierze do wyniku głosowania, ponieważ premjer francuski wywiera swoją osobą **wpływ na posłów.**

W.

Lewica przeciw Czechowiczowi.

Chce go koniecznie pociągnąć do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

(Chadecja w obronie robotników).

Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie sejmu przeciągnęło się bardzo długo i było mocno **pracowite.**

Największą sensację polityczną stanowił zgłoszony przez kluby P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie **wniosek o pociągnięcie ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.** Wniosek ten brzmi:

„Na zasadzie ustawy z dnia 27. kwietnia 1923 o trybunale stanu Sejm stawia ministra skarbu pana Gabrjela Czechowicza w stan oskarżenia z powodu naruszenia przez tegoż ministra postanowień ustawy skarbowej z 24. marca 1927 r. tudzież dopuszczenia się przekroczenia artykułu 636 kodeksu karnego z 1903 r. popełnionego przez **niezgodne z przytoczonemi ustawami wydatkowanie kwoty przeszło 560 miljonów złotych** na cele nieprzewidziane w budżecie i nie mieszczące się w granicach kredytowych w rubrykach jego ustalonych, jako też **za dokonanie otwarcia kredytów nie objętych budżetem** bez złożenia w tym względzie wniosków Sejmowi i bez uzyskania na to przyzwolenia w drodze ustawodawczej".

Wniosek w myśl postanowień Konstytucji ma być omawiany **w 8 dni po zgłoszeniu.** Do uchwalenia go potrzeba większości 3/5 głosów przy obecności przynajmniej połowy ustalonej liczby posłów.

Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia **premjer Bartel** złożył w związku z tym wnioskiem **oświadczenie**, w którem stwierdził, że wniosek skierowany przeciwko osobie ministra skarbu jest **niesprawiedliwy.** Wywołać on może **niepożądane dla finansów państwowych komentarze** w opinji kraju i zagranicy. Jeżeli Sejm uważa, że stan sprawy jest niezgodny z postanowieniami konstytucji, to **wniosek odnośny winien być skierowany przeciw całemu rządowi**, gdyż uzależnienie terminu przedłożenia ustawy o kredytach dodatkowych od ukończenia zamknięć rachunkowych jest stanowiskiem rządu jako całości.

Na początku wczorajszego posiedzenia marszałek Daszyński poruszył **sprawę zwołania komisji wojskowej** przez jej wiceprezesa, wbrew woli posła Kościałkowskiego, przewodniczącego tej komisji. Marszałek Daszyński zgodził się ze stanowiskiem posła Kościałkowskiego i stwierdził, że komisja została zwołana **wbrew przepisom regulaminu.**

Poseł Puchałka (Chrześc. Dem.) referował

wniosek w sprawie ubezpieczenia robotników na starość.

Tylko robotnicy w byłym zaborze niemieckim mają to ubezpieczenie, w innych zaś zaborach go niema. Otóż komisja ochrony pracy jednogłośnie **na wniosek Chrześcijańskiej Demokracji** proponuje rezolucję, wzywającą rząd, aby jaknajrychlej przedłożył projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i **na wypadek niezdolności do pracy.**

Piękną inicjatywę Chrześcijańskiej Demokracji wypaczyła, jak zwykle, demagogja lewicy, a mianowicie w dyskusji poseł Dobroch (Str. Chłopskie) wniósł **poprawkę**, żeby w rezolucji komisji **skreślić słowo „robotników"**, wtedy będzie ona mówiła o ubezpieczeniu także **ludności wiejskiej.**

Poseł Puchałka poprawkę posła Dobrycha odrzucił gdyż ubezpieczenie społeczne ludzi mieszkających na wsi, napotyka na duże trudności i powinno być traktowane odrębnie, przyczem **Chrześcijańska Demokracja poprze zawsze odpowiedni wniosek**, który poleci rządowi opracowanie 2-ej ustawy dla włościan.

Mimo to w głosowaniu głosami Socjalistów, Wyzwolenia, Piasta i Ukraińców **przyjęto poprawkę** posła Dobrocha i uchwalono rezolucję bez słowa „robotników".

Załatwiono z kolei dwie drobniejsze sprawy i przystąpiono do **wniosków o zmianę rozporządzenia Prezydenta w sprawie sądów powszechnych.** Wniosek ten referował poseł **Liebermann** (P. P. S.), **podkreślając**, że sejm walczy o niezawisłość sądownictwa, którą dekret w wielu punktach zachwiał. Niebezpieczne są zwłaszcza artykuły 87 i 284. Artykuł 87 wprowadza wprawdzie sądy powszechne, równocześnie jednak umożliwia bezpośrednie przejście do sądownictwa nawet urzędnikom wszystkich działów administracji państw., nie wyłączając policji. W artykule 284 jest przepis rzejściowy, który daje ministrowi prawo usunięcia ze stanowiska sędziego, kogo zechce, bez względu na instancję. **Sejm broni specjalnie Sądu Najwyższego**, który ma olbrzymie znaczenie w naszem prawie państwowem. **Niezależność sądownictwa wypływa z najszlachetniejszych tradycyj narodu polskiego.** Wszystkie polskie konstytucje zawierały tę niezawisłość, **uszanował ją car Aleksander i car Mikołaj...**

To powołanie się na carów spowodowało, że, kiedy na trybunie zjawił się minister sprawiedliwości, rozległy się okrzyki: **To car Stanisław zasady tej szanować nie chce!...**

Minister sprawiedliwości w długich prawniczych wywodach bronił zasad dekretu.

Broniąc dekretu, oświadczył minister, że rząd uważa to za rzecz naturalną, żąda współpracy w jego przeprowadzeniu i w dyskusji szczegółowej bronić będzie swego stanowiska. Dyskusję odroczono. Pod koniec poseł Kowalski (P. P. S.) zgłosił nagły wniosek o

wezwanie rządu do niezwłocznego zaopatrzenia ludności w opał po urzędowo ustalonych cenach.

Wniosek domaga się stwierdzić przyczynę, dlaczego na czas nie dostarczono odpowiedniej ilości węgla. Powodem były wielkie zimna, zaspy śnieżne i unieruchomienie lokomotyw przez zamarznięcie, oraz groźba strajku, która wywołała panikę i spowodowała wykup węgla przez ludzi zamożniejszych. W całej Europie, nie tylko u nas, życie zostało wytrącone z równowagi. W niektórych miastach europejskich 18 ludzi dziennie ginęło z mrozu. Były nadużycia, gdyż wszędzie istnieją hieny, które wyzyskują na swą korzyść nędzę.

Rząd czyni co może.

Najgroźniej przedstawiała się sytuacja w ośrodkach przemysłowych, np. w Żyrardowie, gdzie **ludność zaczęła rozbierać płoty**, również w Łodzi, w Warszawie i zagłębiach naftowych. Do dziś jest sytuacja ciężka w Tarnopolu, a pociągi ratunkowe dochodzą tylko do Złotowa. **W Tarnopolu ludność pali drzewem owocowem.**

Nagłość wniosku została przyjęta.

Marszałek Daszyński oświadczył, że w ciągu 8-miu dni znajdzie się na porządku dziennym **wniosek o postawienie ministra Czechowicza przed trybunał stanu.**

Następne posiedzenie w piątek.

* * *

Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) W związku z wnioskiem stronnictw lewicowych „Kurjer Warszawski" uważa, iż nie należało dopuścić do tej ostateczności i rząd miał środki po temu, by odroczyć tę sprawę. „Robotnik" podkreśla, iż stronnictwa demokracji polskiej wyczerpały środki łagodnego oddziaływania w tej sprawie i wkroczyły na drogę wskazaną przez konstytucję.

Mrozy potrwają do końca lutego?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 2. W dniu wczorajszym spadła temperatura ponownie do 11 stopni. Na skutek zamarznięcia rur wodociągowych pozbawionych jest w Berlinie **3.000 domów wody.**

Przewidywane jest dalsze oziębienie do — 15 stopni w najbliższych dniach. Śnieg spada w mniejszych ilościach Mrozy mają potrwać jeszcze przez cały miesiąc luty.

W związku z olbrzymiemi wylewami, które niewątpliwie nastąpią przy tajaniu śniegów, rozpoczęły władze organizowanie **ochrony przed powodzią.**

Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) Sytuacja komunikacyjna polepszyła się znacznie. Na terenie lwowskiej dyrekcji kolejowej otworzono ruch na linji: Lwów—Zdołbunowo, Lwów—Złoczów i Lwów—Sambor. Wczoraj wyruszył ze Lwowa pociąg pospieszny do Warszawy i Krakowa, przybyły one jednak z półtoragodzinnem opóźnieniem. Komunikacja na głównej linji do Bukaresztu jest zupełnie normalna. Pewne pogorszenie nastąpiło w dyrekcji krakowskiej, skąd meldują o nowej zadymce śnieżnej, szczególnie silnej na linji Tarnów—Rzeszów. W dyrekcji radomskiej wstrzymano na kilka dni ruch bocznych linij kolejowych.

Ratujmy pamiątkę po wielkim kompozytorze polskim.

Manuskrypt Szopena „Polka As-dur" wystawiony w Berlinie na licytację. — Cena wywołania — 10.000 marek niem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 2. Znany antykwarjat berliński Leon Liepmannssohn zapowiada na 8-go marca licytację listów i manuskryptów po sławnych muzykach. W katalogu, który co tylko opuścił prasę, pod nr. 36 znajduje się manuskrypt słynnej polki As-dur Szopena. Obejmuje on 6 kart i nosi w nagłówku własnoręczną dedykację kompozytora „Polonais pour le piano dediée a Monsieur August Leo, par FChopin".

Manuskrypt ten pochodzi ze spadku po słynnej pianistce Klarze Schuman, która tę polkę Szopena przyjęła do swego repertuaru jako tak zw. Paradenummer. Słynny krytyk niemiecki Niecks w znanej dwutomowej monografji Szopena na str. 269 utwór ten nazywa najgenjalniejszem dziełem nieśmiertelnego kompozytora i poświęca mu długą, pełną niekłamanego entuzjazmu ocenę.

Ten to manuskrypt ma zostać 8 marca zlicytowany i przejdzie on w obce ręce, o ile w Polsce nie znajdzie się mecenas, który tak drogą pamiątkę po naszym sławnym rodaku dla kraju uratuje.

Przypominamy podobną historję z przed dwóch lat, gdy również w Niemczech wystawiony był na licytację polonez Szopena.

Wtedy dzięki inicjatywie dyrektora bydgoskiej Bibljoteki Miejskiej dra Betzy manuskrypt ten dzięki ofiarności kilku tutejszych obywateli został nabyty i wcielony do bydgoskich zbiorów bibljotecznych. Manuskrypt, o jaki obecnie chodzi, przechodzi może siły finansowe jednostki (cena wywołania wynosi 10.000 mar. niem.). Ale w tym wypadku powinno wkroczyć Ministerstwo Oświaty i nabyć tę drogą pamiątkę dla organizującej się Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

Stan Idiana ku czci Pułaskiego.

Z South Bend donoszą: Senat stanu Indiana w Ameryce Północnej uchwalił jednomyślnie **obchód 150 rocznicy śmierci generała Kazimierza Pułaskiego** przypadającej w dniu 11 października 1929 r. Dzień 11 października ma być urzędowo nazwany **Pamiątkowym Dniem Pułaskiego.**

Anglja ma kłopot z Palestyną.

Londyn, 20. 2. (tel. wł.) Tworzy się tu komitet angielsko-żydowski, obejmujący wielu wybitnych posłów Izby Gmin, celem propagowania idei przekształcenia Palestyny na siódme dominjum imperjum brytyjskiego.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA, 20. 2. (tel. wł.). Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Francją dr. Sokołowski i radca handlowy w Paryżu dr. Węcławowicz, którzy przybyli na zjazd radców handlowych w Warszawie wyjadą dnia 21. bm. w celu kontynuowania dalszych rokowań.

WARSZAWA, 20. 2. (tel. wł.). Pułkownik Bek odwiedził z polecenia marszałka Piłsudskiego nuncjusza papieskiego monsignora Marmaggiego i złożył na jego ręce życzenia marszałka z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św.

WARSZAWA, 20. 2. (tel. wł.). „Gazeta Warszawska" skonfiskowana została za artykuły pt. „Prześladowanie młodzieży" i „Istotna przyczyna rozwiązania Sejmu śląskiego".

Berlin, 20. 2. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych wznowiono konferencję w celu oświetlenia sytuacji wewnętrzno-politycznej. W kołach tych przypuszczają, że nieporozumienie między partją centrową a partją niemiecko-ludową z powodu konkordatu z Watykanem będzie wyjaśnione i jest nadzieja dojścia do skutku wielkiej koalicji.

Poseł niemiecki u marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 2. Audjencję posła niemieckiego w Warszawie Rauschera u marsz. Piłsudskiego oraz wezwanie wojewody Grażyńskiego do Warszawy, dla omówienia spraw dotyczących rozwiązania sejmu śląskiego i aresztowania posła Ulitza, tłumaczą niemieckie koła polityczne jako zapowiedź odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. **B.**

Nowe prezydjum klubu Ch. D.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Wczoraj dokonano wyboru prezydjum klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji. Prezesem wybrany został jednogłośnie poseł Chaciński, wiceprezesem poseł Gdyk i dr. Bryła, sekretarzem poseł Puchałka, skarbnikiem i gospodarzem poseł Czyszewski. Do komisji religijnej weszli posłowie Burkan, Zieliński i Urbański.

Ważne dla nauczycieli.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji oświatowej rozważano wnioski w sprawie nowelizacji ustawy o stosunku służbowym nauczycieli co do uniemożliwienia swobodnego przenoszenia stałych nauczycieli. Prowadzono dyskusję nad punktami zasadniczemi: **decyzja o przenoszeniu nauczycieli należy do ministra**, ale po wysłuchaniu opinji komisji, która składa się z czterech członków. Pozatem przeniesienie może nastąpić **ze względu na dobro szkoły**, w której nauczyciel pracuje. Przeniesienie odbyć się może na wniosek nauczyciela z końcem roku szkolnego; służy mu przy tem prawo wyboru przeniesienia lub emerytury. Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Katastrofalne skutki wielkich śniegów w Małopolsce Wschodniej.

Miasto Tarnopol odcięte jest zupełnie od świata. Ponieważ okolica jest uboga w lasy, trudno jest węgiel zastąpić drzewem.

Utrudniona w najwyższym stopniu komunikacja kolejowa w Stanisławowie spowodowała zmniejszenie dowozu środków żywności. Odczuwa się dotkliwy brak mięsa. Mróz rozsadził wszystkie studnie w śródmieściu, ludność pozbawiona jest wody, co w znacznym stopniu utrudnia walkę z pożarami Ostatnio wybuchł pożar w szpitalu wojskowym, na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Radjoamatorzy stanisławowscy odebrali ostatnio przez radio wiadomość, w której minister Składkowski zapowiada, że na skutek przerw w komunikacji telefonicznej i telegraficznej zarządzenia władz przesyłane będą drogą radjową, i prosi, by treść zarządzeń notowano i przesyłano do najbliższego posterunku policyjnego lub starostwa.

Trwałość rządów a wybieralność prezydenta.

(Wywiad specjalny „Dzien. Bydg.“ z prof. Władysławem Maliniakiem).

Warszawa, w lutym.

W nawiązaniu do korespondencji p. t. „U źródeł kryzysu polskiego konstytucjonalizmu“, przynoszę poniżej dalszy ciąg cennych i źródłowych wynurzeń profesora prawa konstytucyjnego Władysława Maliniaka, wybitnego specjalisty i człowieka głębokiej wiedzy, na temat projektu zmiany Konstytucji, zgłoszonego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. W poprzednim wywiadzie wypowiedział się prof. Maliniak za zniesieniem odpowiedzialności ministrów przed parlamentem, podkreślając, że właśnie stosowanie tej zasady w Polsce było przyczyną, iż dziś znów przystępujemy do debaty ustrojowej. W dzisiejszych wynurzeniach prof. Maliniak omawia pod względem przyczynowym dalszy etap rekonstrukcji ustrojowej.

— Jak wysoce groźne skutki pociągają za sobą manewry parlamentarne, obalające ministrów — przytaczam słowa prof. Maliniaka — o tem świadczy pogląd na ustąpienie z rządu Rzeszy niemieckiej min. Gerarda, wypowiedziany przez pewnego wybitnego parlamentarzystę lewicy niemieckiej. Stwierdza on przedewszystkiem, że ostatniego kryzysu w Niemczech nikt nie rozumiał. Ostrzega on przed tem, że „parlamentarna macherka kryzysowa (Krisenmacherei) może pewnego razu pociągnąć za sobą konsekwencje, o których macherom kryzysowym się nie śniło“. W wywiadzie tym godna szczególnej uwagi jest okoliczność, że wobec kryzysów rządów parlamentarnych zradza się bardzo silna reakcja na lewicy, a więc w obozie, który do kwestji politycznej odpowiedzialności ministrów ustosunkowywał się jeszcze do niedawna w sposób dogmatyczny.

Dogmatyzm ten, niestety, pokutuje i straszy również w sferach lewicy polskiej. Tymczasem ów niemieckiej lewicy polityk wyraźnie akcentuje, że to ustawiczne robienie kryzysów rządowych, których nikt nie rozumie, podkopuje zaufanie ogółu do systemu parlamentarnego, co w konsekwencji zradza sympatje faszystowskie. To są właśnie owe konsekwencje, o których się nie śniło wspomnianym przez owego polityka macherom kryzysowym. Jest rzeczą szczególnie charakterystyczną, że z tego niebezpieczeństwa lewica powoli zaczyna sobie zdawać sprawę, nie wyciągając jednak z nich należytych praktycznych konsekwencyj jeśli chodzi o unormowanie politycznej odpowiedzialności ministrów. I dlatego to Edw. Herriot, jeden z najwybitniejszych przywódców radykalizmu francuskiego i zdeklarowany zwolennik parlamentu, przyznaje jednak bez wahania, że za fakt zamachu stanu, popełnionego przez Aleksandra, króla Jugosławji, znaczną część odpowiedzialności ponosi parlament białogrodzki, który „odpowiada za ciężkie błędy lub za ciężkie zaniedbania i król Aleksander może go słusznie obarczać dużą częścią odpowiedzialności za dalsze wydarzenia“.

Również „Robotnik“ warszawski, wprawdzie piorunuje na białogrodzki zamach stanu, ale przyznaje wyraźnie, że „nie ulega wątpliwości, iż parlament nie był zdolny do płodnej pracy, a po ustąpieniu Chorwatów wskutek mordu, popełnionego na ich przywódcach, był wogóle do niczego“.

Parlament był wprawdzie „do niczego“, ale pomimo to ciągle był zdania, że tylko on może rząd tworzyć, i tylko on może go obalać. Jeżeli istotnie parlament był „do niczego“, jeżeli nowe wybory nie zapowiadały żadnej istotnej poprawy na lepsze, czy przeciętny obywatel jugosłowiański nie doszedł do wniosków, o których wspomina ów parlamentarzysta z lewicy niemieckiej?

Wymienione trzy głosy przedstawicieli lewicy: niemieckiej, francuskiej, i polskiej — świadczą tedy o pewnem otrzeźwieniu w sprawach ministerjum parlamentarnego. Zkolei teraz idzie o to, aby z otrzeźwienia tego wyprowadzić należyte konsekwencje praktyczne.

Jeżeli więc stosunki coraz bardziej tak się układają, że parlament, jako twórca rządów, jest aż nazbyt często „do niczego“ — jako jedyna druga ewentualność pozostaje powierzenie tworzenia i usuwania rządów głowie państwa.

Kompetencje te w republikach omal że wszędzie posiadają prezydenci, lecz znów aż nazbyt często jest to kompetencja papierowa, sprowadzająca się do tego, że prezydent podpisuje listę ministrów, na której ustalenie nie miał omal żadnego wpływu. Tak jest przedewszystkiem we Francji. Wiadomo, że jedną z najistotniejszych przyczyn tej niemocy prezydenta zarówno w tej sprawie, jak i w wielu innych — jest sposób obioru prezydenta przez ciała parlamentarne. Dotychczasowa praktyka III. Rzeczypospolitej przekonała aż nadto wymownie, że ciała parlamentarne przy wyborze prezydenta kierują się przedewszystkiem troską o to, aby prezydentem nie została wybitna indywidualność. Fakt, że w roku 1920 w ostatniej omal chwili przepadła kandydatura Clemenceau — rozprasza absolutnie wszelkie wątpliwości. Gdy zaś we Francji, pomimo tej troski o niedopuszczenie do Wersalu wybitnych osobistości jednostka taka znajdzie się na urzędzie prezydenta, parlament francuski ma zawsze możność zmuszenia go do ustąpienia

Pies w roli mamki.



„Ja nie chcę dzieci niańczyć,
ja wolę... shimmy tańczyć“ —
śpiewała płocha mamusia i zostawiła swoje bobo pod opieką wiernego psiaka, który, jak widzimy, sumiennie spełnia swe obowiązki, pilnując i karmiąc malca.

Marek Romański (3

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Najpewniejszy! Któryś z mych agentów musiał zrobić jeden fałszywy krok, który zdradził naszą robotę Niemcom. O nie spoczną oni, póki nie dopną swego, lub póki nie oddam mych papierów w Białym Domu. Niech pan wyobrazi sobie: jeżeli dowiozę dokumenty gotującej się wojny do Stanów Zjednoczonych — rząd mój opublikuje je najpewniej i być może zapobiegnie to wybuchowi rzezi. Japonja i Niemcy staną pod pręgierzem moralnym świata. I dlatego robi się wszystko, bym nie dowiózł tych dokumentów.

— Więc czyniono już zamachy na życie pana?

— O tak. Mają piekielnie długą rękę. W numerze hotelowym, który zajmowałem w Paryżu, przeprowadzał ktoś dwa razy rewizję mych rzeczy, w czasie mojej nieobecności. Na Polach Elizejskich wpadł na mnie w szalonym pędzie samochód. a nie był to wcale przypadek. Raz zastałem w mieszkaniu pudło pomadek. Podarunek od córki ambasadora amerykańskiego w Paryżu Mój mały pinczer zjadł dwie pomadki i przeniósł się do wieczności. Okazało się, że pomadki zawierały solidne dozy arszeniku, a córka ambasadora Stanów Zjednoczonych żadnych słodyczy mi nie wysyłała.

— Tak, ale to było na lądzie. Cóż panu może grozić tu, na „Olimpic'u“?

— Nie wiem właśnie co mi grozi i to mnie napawa niepokojem. Mam jednak pewność, iż i tu mają mnie na oku. Kto wie, może wśród pasażerów I klasy, może wśród załogi jedzie mój morderca? Nie wiem, skąd cios spadnie i to jest najgorsze.

— Czy tu. na okręcie, zauważył pan coś niezwykłego?

— Nic, prócz tego, że w niewytłumaczony sposób zepsuł mi się zameczek od neseseru. Tak, jakgdyby ktoś majstrował przy nim. Mam przeczucie, że nie dojadę do Stanów.

— Niech się pan nie sugeruje, mr. Carside.

— Nie, ja się nie sugeruję. — głos komandora brzmiał niepokojem. — Ja jestem pewny swych obaw. Nie chodzi tu o mnie, chodzi o dokumenty, które wiozę.

— Jestem na pana usługi, komandorze. To sprawa poważna.

— A więc mr. Logan, gdyby mnie w podróży spotkało coś złego...

— Cóż wtedy mam czynić, mr. Carside?

— Niechże mi pan da wprzód słowo dżentelmena

— Już je pan ma. Co mam czynić?

Komandor brwi zmarszczył:

— Pomścić mnie i uratować papiery

Nastała chwila milczenia. Na dole huczał jazzband. wiążąc swe tony z poszumem oceanu. Słowa mr. Logana brzmiały stanowczo i groźnie:

— Pomszczę pana i, gdy będę mógł, uratuję papiery.

— Pan musi je uratować!

— Zrobię, co będzie w mocy człowieka.

— Dziękuję panu.

Anglik i Amerykanin uścisnęli sobie ręce.

— Gdzie są dokumenty? — zapytał szeptem mr. Logan.

— W mojej kabinie, w walizeczce. opatrzonej numerem III Numer walizki wymalowany jest na skórze czerwonym atramentem. Walizka...

— Ma podwójne dno — dokończył Logan.

Carside spojrzał zdumiony.

— Skądże pan wie?

— Domyśliłem się, komandorze.

— Tak, ma podwójne dno. Gdy pociśnie pan piąty od lewej ręki ćwieczek, wbity w prawy bok dna walizki, otwiera się skrytka. W skrytce są trzy olakowane koperty.

— I one...

Carside skinął głową:

— W nich jest tajemnica wojny i pokoju.

— A więc załatwione panie komandorze. Ale radzę się nie przejmować. Dwa dni drogi dzielą nas od Nowego Jorku.

— O te dwa dni właśnie chodzi.

— Przeminą jak strzała. Czy nie ma pan jakich skonkretyzowanych podejrzeń?

— Żadnych.

— Możeby tak detektywowi okrętowemu zwrócić delikatnie uwagę...

— Broń Boże! Nikt nawet się nie śmie domyślać iż wiozę z sobą tak ważne dokumenty. nie mam przytem do niego za grosz zaufania.

— Draemer nie jest miły, ale czyż to jego wina?

— Nie tylko nie jest miły, ale ten człowiek budzi we mnie lęk i odrazę. Bywają takie antypatje od pierwszego wejrzenia.

— Bywają. Pan już odchodzi, komandorze?

— Tak, odchodzę.

— Do palarni czy do sali dancingowej?

— Ku przeznaczeniu, mr. Logan.

— Życzę panu, komandorze, by było ono pogodne.

— Wątpię. czy będzie takiem. Raz jeszcze dziękuję panu.

Noe Carside odszedł parę kroków i wrócił się:

— Mr. Logan — rzekł — pan jest Anglikiem. Gdyby mnie sprzątnięto, pamięć o jednem nazwisku niech doda panu sił do walki.

— Jakież to nazwisko, mr Carside?

— Miss Cavel. sir. Dobrej nocy.

Mr. Logan skłonił głowę. Komandor Noe Carside oddalił się wolnym krokiem. Anglik słyszał. jak po schodkach schodził na niższy pokład.

Mr. Logan oparł się o balustradę. otaczającą spardek i zamyślił się głęboko. Noc już nastała zupełna. Przez woale mgieł wieczornych przebijały się blade, anemiczne promienie księżyca. Na czyste niebo wypełzać zaczęły ciemne poszarpane płachty chmur. Od zachodu szły, co czas pewien, szkwały, burząc powierzchnię wód.

Mr. Logan patrzał na księżyc zamglony, na rosnącą falę. na srebrzysty szlak, który pozostawiał za sobą „Olimpic“ i myślał o swej rozmowie z Carsidem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przed terminem. Tak było z Thiersem, a wreszcie i z Millerandem.

Środek, za którego pomocą zmusza się prezydentów we Francji do ustąpienia polega na tem, że nikt z większości nie chce podjąć się od prezydenta misji tworzenia rządu. Na skutek tego zależność prezydenta od parlamentu niewiele się różni od zależności rządu, co uniemożliwia całkowicie osiągnięcie najbardziej istotnego celu, dla którego tworzy się urzędy prezydentów w republikach, a mianowicie: ustanowienia pewnego organu władzy, reprezentującego ciągłość racji stanu wobec faktu, że zmieniające się gabinety ciągłości tej reprezentować nie mogą.

Francuski system wyborczy pociąga więc za sobą albo ten skutek, że prezydent, stojąc na czele państwa, musi się wycofać z życia publicznego, albo, jeżeli prezydent na takie wycofanie się nie godzi, parlament ma zawsze środek zmuszenia go do ustąpienia. Obie ewentualności są równie bezsensowne i obie w stopniu aż nadto dostatecznym dyskredytują francuski system wyborczy.

Pozostaje druga ewentualność: wybory nie przez ciała parlamentarne, a więc przez lud.

System ten ma trzy zalety: 1) odpadają niebezpieczeństwa, związane z systemem francuskim, 2) prezydent, wybrany przez większość narodu, ma bezsprzecznie większy autorytet, niż głowa państwa, będąca tylko kreaturą ciał i koteryj parlamentarnych, i dlatego nie można go tak łatwo zmusić do ustąpienia w wypadku konfliktu z parlamentem. Wreszcie trzecią zaletą tego systemu jest ta, że w wyborach powszechnych o wiele łatwiej może przejść indywidualność wybitna, niż w wyborach ciał parlamentarnych. Można przeciwnie bez wielkiego ryzyka twierdzić, iż niezbędny warunek osiągnięcia większości w wyborach powszechnych polega na tem, że kandydat musi być indywidualnością więcej, niż przeciętną. Nawet pozornie najbardziej paradoksalny wynik takich wyborów powszechnych jest jeszcze argumentem na rzecz tego systemu. Mam na myśli powszechne wybory niemieckie z 1925 roku, które na czoło Republiki niemieckiej powołały jedną z najwybitniejszych osobistości obozu monarchistycznego. Lecz nawet przedstawiciele lewicy niemieckiej wielokrotnie akcentowali, że ani lojalności republikańskiej Hindenburga, ani jego mądrości stanu nic zarzucić nie można (rozumie się z punktu widzenia interesów niemieckich).

Wobec tego uważam, że zmiana, którą proponuje Bezpartyjny Blok, zmiana sposobu obioru prezydenta jest w zasadzie słuszna. Dalsze zaś szczegóły, dotyczące 2 kandydatów, uważam za mniej istotne i nadające się do dalszej dyskusji.

* * *

O krytyce zakresu władzy prezydenta w następnym wywiadzie. (W.)

Ładna rodzina!

Ojciec Jakób z synami Mojżeszem i Dawidem aresztowani za oszustwo.

Mojżesz Wittlin, syn Jakóba kupca galanteryjnego, przedstawiając się jako właściciel sklepu, nabywał od warszawskich fabrykantów wielkie partje towarów i płacił wekslami, na których fałszował podpisy swoich ubogich krewnych. Gdy długi jego doszły do 120 000 zł zawiesił wypłaty i oświadczył swoim wierzycielom, że da im tylko 25% Wierzyciele warszawscy donieśli o tem policji lwowskiej.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Wittlinów znaleziono znaczną ilość towarów usuniętych przez Wittlinów ze sklepu w obawie przed wierzycielami. Ojciec i syn zostali aresztowani. To samo spotkało drugiego syna Wittlina, Dawida, który dopuścił się przed dwoma laty malwersacyj na szkodę hurtowni tytuniowej w Samborze, gdzie był zatrudniony jako urzędnik, poczem uciekł do Rosji i powrócił dopiero teraz.

Podwójne życie kowala Wojnowskiego.

W dzień był poczciwym właścicielem autobusów, w nocy okradał domy w Częstochowie.

Ludność Częstochowy niezwykle zainteresowana jest przebiegiem śledztwa, które prowadzą władze przeciwko sprawcy niezliczonych kradzieży. Już od całego szeregu miesięcy obywatele drżeli o swoje mienie, gdyż rzekoma banda przestępców dokonywała coraz to nowych włamań. Nareszcie udało się zdemaskować niejakiego Kazimerza Wojnowskiego. Wtedy okazało się, że nie szajka dopuszczała się tych zbrodni, ale jeden człowiek, a to w dodatku obywatel, cieszący się ogólnem uznaniem i poważaniem.

Kazimierz Wojnowski, z zawodu kowal, żonaty, był właścicielem kilku autobusów i wiódł spokojny napozór żywot. Mieszkał w Przedborzu za Radomskiem. Nocą jednak poczciwy obywatel przemieniał się w awanturnika. Wyjeżdżał do pobliskiej Częstochowy i tam dokonywał włamań do mieszkań prywatnych oraz kas spółdzielczych. Jako kowal znał konstrukcję zamków, a odwagi mu nie brakowało.

Łupem jego padły częstokroć bardzo drogocenne rzeczy, które przestępca gromadził w kryjówkach, by potem przedmioty te spieniężyć. Gotówkę uskładał, autobusy m. i. zakupił za skradzione pieniądze...

Wojnowski miał w Częstochowie zorganizowany cały sztab wywiadowców, których zadaniem było wyszukiwanie odpowiednich mieszkań i biur, do których wartoby się włamać.

Obecnie Wojnowski wraz z całym swoim sztabem się „wsypał" i w areszcie śledczym oczekuje na wyrok.

Wiadomości z kraju.

W Warszawie ma stanąć „Teatr Przyszłości".

(z) Magistrat warszawski zamierza, jak wiadomo, stworzyć specjalną dzielnicę reprezentacyjną, podobnie, jak to już dawno uczyniły stolice państw zachodnich. Otóż w tej dzielnicy reprezentacyjnej, na polu Mokotowskiem, stanąć ma wspaniały „Teatr Przyszłości", projektu artysty Pronaszki i architekta Syrkusa. Projekt Pronaszki i Syrkusa przewiduje wybudowanie olbrzymiego gmachu w kształcie półkolistym, obracalnego na swej osi i dającego się zastosować do wszelkiego rodzaju widowisk. Teatr ten będzie mógł pomieścić kilka tysięcy widzów i będzie ostatnim wyrazem techniki w urządzeniu wnętrzy, widowni, sceny, podziemi, maszynerji etc. Projekt Pronaszki i Syrkusa będzie wystawiony w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zjazd Federacji Pracowników Umysłowych.

W Katowicach odbył się zjazd Federacji związku pracowników umysłowych. W zjeździe wzięli udział delegaci z całej Polski. Przewodniczył p. Lettoux z Zawiercia. Po wygłoszeniu trzech referatów uchwalono szereg rezolucyj, które przesłane zostaną ministerstwu pracy i opieki społecznej. Rezolucje dotyczą położenia gospodarczego pracowników umysłowych, sądów pracy, nowelizacji ustawy ubezpieczeniowej itd.

Za niezdolność do owocnej pracy została rozwiązana rada miejska w Grodnie.

Urząd wojewódzki w Białymstoku zawiadomił listownie prezydenta miasta Grodna, że minister spraw wewnętrznych rozwiązał radę miejską w Grodnie. Powodem rozwiązania jest stwierdzona niezdolność do pracy i brak żywności.

Rada miejska miasta Grodna wybrana w roku 1927 zajmowała się sporami frakcyjnemi. Usiłowania wojewody jako władzy nadzorczej w kierunku ożywienia działalności rady spełzły na niczem. Czynności rady miejskiej zostały obecnie przekazane prezydjum magistratu. Termin nowych wyborów nie został jeszcze wyznaczony.

W Krakowie odwilż.
Stan zdrowotny kolejarzy poprawia się.

W Krakowie na całej linji nastąpiła odwilż, na ulicach pojawiło się błoto. Czynione są przygotowania do ewentualnej powodzi.

Stan zdrowotny pracowników kolejowych ostatnio poprawił się. W czasie silnych mrozów niemal 50% pracowników chorowała. Obecnie sytuacja pod tym względem polepszyła się.

Zjazd rady rzemiosła polskiego odroczony.

Z Częstochowy donoszą: Termin zjazdu Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego z powodu panujących silnych mrozów i związanych z tem trudności komunikacyjnych został przesunięty na dzień 24 lutego.

Napad bandycki w Królewskiej Hucie.

Na polach w okolicy rzeźni miejskiej w Królewskiej Hucie posterunkowy policji znalazł mężczyznę z rozbitą czaszką i odmrożonemi kończynami. Jak się okazało, był to 50-letni Idzi Bryka, komisjoner bydła z Ostrzeszowa, który poprzedniego dnia zainkasował w Królewskiej Hucie 27 000 złotych a wieczorem z mieszkania jednego ze znajomych udał się na dworzec, aby wyjechać do Poznania. Bryka miał w portfelu 15 000 zł, których przy nim nie znaleziono natomiast znaleziono resztę pieniędzy schowaną pod ubraniem. Zagadką pozostaje w jaki sposób Bryka uprowadzony został z przedmieścia na odległe pola w okolice rzeźni.

Duce Mussolini jest poczwórnym ministrem!



Choć cztery teki złapał w swoje kleszcze, nie najadł się jeszcze.

Brak wagonów na wystawę powszechną w Poznaniu.

Nowy dowód niedołęstwa monopolu dorożkarsko-przewozowego na drogach żelaznych.

W „Kurj. Warszawskim" z dnia 16 bm. redaktor Jan Czempiński przedstawia niedołęstwo dygnitarzy kolejowych, którzy przed rokiem już powinni byli obliczyć, że do Poznania na wystawę powszechną będzie trzeba przewieść kilka miljonów ludzi. Tymczasem na kilka tygodni przed otwarciem wystawy zarząd kolei uwiadamia prasę, że zagraniczne państwa nie pożyczą nam wagonów osobnych, wobec tego będzie tłok na kolejach.

Gdy rozważano już po stabilizacji waluty zagadnienie, czy dla Polski korzystniej jest kupować kosztowny tabor, czy raczej wypożyczać wagony, ówczesny minister inż. K. Tyszka złożył memorjał, uzasadniający praktyczność tej ostatniej metody wobec trudności finansowych konjunktur przewozowych.

Minęło jednak kilka lat. Rzuca się hasło wyścigu pracy. Wyścig pracy polega na tem, aby wytwórczość krajowa wzmagała się i aby robotnik polski miał dość pracy we własnym kraju. Mamy przecież własne wytwórnie wagonów i sporą liczbę bezrobotnych. Nadawała się świetna okazja do wyścigu pracy. Tymczasem...

Tymczasem urządzono wyścig zagranicę o wypożyczenie wagonów. Nie udało się. Trzeba coś radzić! Polecono więc na gwałt remontować „chore wagony" (czemu ich nie remontowano dawniej podczas wyścigu pracy?), stwierdzono jednak z trwogą, że to wszystko nie wystarczy.

Zaprowadza się więc redukcje. Ponieważ rząd popiera gorąco turystykę, przeto zapowiedziano, że nie będą jednak w roku bieżącym udzielane osobne wagony dla grup turystycznych. Niechaj sobie turyści jadą gdzieindziej! Świat jest duży!

Tu jeszcze nie koniec. Ponieważ wiadomo, iż latem potęguje się ruch do zdrojowisk i uzdrowisk i wagony bywają na linjach do Krynicy, Zakopanego, Ciechocinka, Buska, Gdyni czy Jastarni itd. przepełnione, przeto zapowiada się.. znaczne ograniczenie pociągów do polskich uzdrowisk... Naprzód zatem zniechęca się publiczność do korzystania z polskich uzdrowisk...

A wszystko dla tego, iż w nawale pracy zapomniano o tem, że kilka miljonów osób nie pójdzie piechotą do Poznania...

Widmo strajku na Śląsku.

Hutnicy solidaryzując się z górnikami wypowiedzieli taryfę zarobkową.

(Telefonem od nasz. koresp. śląskiego).

Katowice, 20 lutego. Zespół Pracy hutniczych związków zawodowych wypowiedział z ważnością od 15 lutego dotąd obowiązującą w przemyśle metalurgicznym taryfę zarobkową z tem uzasadnieniem, że podobnie jak w górnictwie także przemysł metalurgiczny cieszy się pomyślną konjunkturą i podwyżka zarobków jest uzasadniona.

Trudności w rokowaniach z przedstawicielami górników.

Katowice, 19 lutego. Bawiąca na Śląsku już od tygodnia ministerjalna komisja, badająca konjunkturę w przemyśle węglowym, zwiedziła już kilka kopalń w zagłębiu śląskiem i dąbrowskiem. W najbliższych dniach zbadane zostaną stosunki w jeszcze kilku kopalniach śląskich i dąbrowskich, a także zwiedzona będzie jedna z kopalń w zagłębiu krakowskiem. Komisja bada na podstawie konkretnych danych liczbowych koszta produkcji danych kopalń, techniczny stan tych zakładów, kalkulację cen, węgla itd. Z końcem bież. tygodnia komisja spodziewa się ukończyć swe prace, poczem przedłoży rządowi swe sprawozdanie.

Przewodniczący komisji rządowej inż. Jastrzębski rozpoczął także z przedstawicielami związków robotniczych rokowania w sprawie płac i warunków pracy. przyczem wyłoniły się poważne trudności, gdyż zaprosił na konferencję także przedstawicieli związków, nie należących do t. zw. „Zespołu Pracy", ten zaś oświadczył kategorycznie, że wspólnie z owemi organizacjami pertraktować nie będzie.

Napad na kasjera w Krakowie był upozorowany.

W toku dochodzeń w sprawie napadu na inkasenta krakowskiej gazowni Augusta Makowicza, któremu rzekomo zrabowano z teczki przeszło 5 tysięcy zł, okazało się, że napad ten był symulowany. Na podstawie przesłuchania szeregu świadków i sprzecznych zeznań Makowicza policja aresztowała go pod zarzutem upozorowania napadu rabunkowego oraz sprzeniewierzenia 5 tysięcy złotych na szkodę gazowni miejskiej. Według opinji policji Makowicz miał wspólnika.

Tragedja bezdomnego żebraka.

Podpalił chatę, by w więzieniu przepędzić zimę.

(z) Rzadko kiedy szczęście sprzyja człowiekowi; los zwykle bywa okrutny.

Przed sądem gdańskim stanął 76-letni Jan Kruszyński, starzec przygarbiony, suchy, drobny, typowy włóczęga. który oddawna tułał się po świecie bez celu, domu i pracy. Spogląda wprzód trwożnie wkoło siebie, niepewnie, podejrzliwie. Potem tępem, biernem spojrzeniem ogarnia salę, sędziów, publiczność.

Zaczyna mówić; raczej spowiadać się z dotychczasowego życia i z swej zbrodni.

W młodości pędził beztroskie życie; wkrótce stracił wszystko. Stał się włóczęgą, żebrakiem. Dwadzieścia pięć lat włóczył się po świecie, przeżył wiele udręki, upokorzeń, trudów. Wiele razy karano go za żebraninę, nawet za złodziejstwo. Ale od 1916 przestał kraść; stał się solidnym żebrakiem.

Jesienią zeszłego roku znalazł się w swej wędrówce pod Gdańskiem Gospodarz Weiss, który już częściej wspomagał żebraka, pozwolił mu i tym razem przenocować w stodole. Przez służącą posłał mu ponadto wieczerzę.

Kruszyński, który pozostał w stodole ,zdecydowany ją podpalić, wahał się mimo to godzinę. Wreszcie zebrał snopek siana i słomy; podpalił go. Spłonęła cała stodoła, śpichrz ze zbożem, maszyny, drób. Weiss poniósł znaczną szkodę, nie był bowiem ubezpieczony.

Co było powodem podpalenia?

Zbliżająca się zima. Kruszyński nie miał stałego schroniska, był bezdomny. Nie czując już sił do dalszej wędrówki żebraczej. postanowił za wszelką cenę dostać się do więzienia, by w ten sposób uzyskać dach nad głową. Dlatego podpalił chatę.

Po dokonaniu zbrodni sam stawił się do dyspozycji władz. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu kary umieszczony zostanie w domu dla starców.

To nie Studzieniec!



Na rycinie widzimy pochód uroczysty — z muzyką na czele — wychowanków krajowego zakładu w Cer kwicy Nowej w Poznańskiem.

Kat z Studzieńca socjalistą.

Z polemiki, prowadzonej przez frakcję rewolucyjną P. P. S. z Polską Partją Socjalistyczną, dowiadujemy się, że zasądzony na 2 lata więzienia Grochal, b. dozorca w domu poprawczym w Studzieńcu, był wybitnym członkiem Polskiej Partji Socjalistycznej, która go do ostatniej chwili podtrzymywała, chociaż wiedziała, że Grochal był nałogowym pijakiem, został za nadużycia finansowej natury skreślony z listy członków Związku Legjonistów a w Studzieńcu dopuszczał się na wychowankach domu poprawczego strasznej zbrodni nieludzkiego katowania. Dzięki zabiegom P. P. S. przyjęto go po utracie posady w Studzieńcu do służby magistrackiej w Warszawie. Z listy członków PPS skreślono go dopiero na 3 dni przed wyrokiem.

Kiedy polecą?

Warszawa, 20. 2. (tel. wł.) Budowa samolotu transatlantyckiego, którym zamierzali w roku ubiegłym podjąć lot przez Atlantyk polscy lotnicy Idzikowski i Kubala, napotyka na przeszkody, tak, że **o locie na wiosnę niema mowy.** Wprawdzie od sierpnia ub. r. odbywa się montowanie samolotu, będzie ono jednak zakończone nie prędzej, niż w maju. Lot sam odbyć się będzie mógł w czerwcu.

Encyklika „Graves de communi" o demokracji chrześcijańskiej.

III.

Gorliwe zaś starania katolików na korzyść proletarjuszów tem więcej zasługują na uznanie, że rozwijają się na tem samem polu, na którem, stosownie do czasu, miłość praktyczna działała zawsze i skutecznie pod ożywczem tchnieniem Kościoła. Przykazana ta miłość wzajemna, która stanowi uzupełnienie sprawiedliwości, obowiązuje nietylko oddać każdemu co jest jego, i nie przeszkadzać nikomu w wykonywaniu przysługującego mu prawa. lecz także wzajem się wspierać, nie słowem, ani językiem, ale uczynkiem, i prawdą (I. Joann. 3, 18). pomnąc na słowa, które Chrystus Pan miłośnie do swych uczniów powiedział: Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali; jakom was umiłował, abyście się i wy społem miłowali. Potem poznają wszyscy. żyście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu (Joann. XIII 34 35) Chociaż zaś taka gotowość do usług w pierwszym rzędzie ma dotyczyć troski o wieczne dobro dusz. nie powinna jednak pomijać tego, co przynosi korzyści w życiu doczesnem. W tym względzie godzi się przypomnieć, że Chrystus na zapytanie uczniów Jana Chrzciciela: Tyś jest, który masz przyjść czyli innego czekamy? za pobudkę zleconego sobie między ludźmi posłannictwa podaje miłość, przytaczając słowa Jezajasza: Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, umarli zmartwychwstają ubogim ewangelję opowiadają (Mat. XI. 5). Tak samo ucząc o sądzie ostatecznym, o nagrodach i karach, Pan Jezus oświadczył że szczególnie będzie badał, jaką miłość ludzie wzajemnie sobie okazywali. W tej zaś nauce budzi podziw to, że pomija milczeniem uczynki miłosierne co do duszy, a przytacza tylko zewnętrzne usługi i to jakby one Jemu Samemu były wyświadczone: łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a napoiliście mnie; byłem nagi, a przyodzialiście mnie. byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. (Mat. XXV, 35/36).

Do tych nauk o miłości dwojakiej, co do dóbr duszy i ciała, dodał Chrystus jak wszystkim wiadomo, swój własny, a bardzo wzniosły przykład. Przypominamy tutaj słodkie one słowa, pochodzące z Jego ojcowskiego serca: Żal mi ludu (Marc. VIII. 2) i gotowość Jego niesienia pomocy, nawet w sposób cudowny; o Jego miłosierdziu świadczy pochwała: Przyszedł, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie opętane od djabła (Act X. 38). Przykazanie miłości, dane przez Chrystusa, wypełniali najpierw święcie i gorliwie Apostołowie; ci zaś, którzy po nich przyjęli wiarę chrześcijańską, założyli mnóstwo przeróżnych instytucyj celem łagodzenia wszelkiej nędzy ludzkiej Instytucje te, rozszerzając się bezustannie, są właściwą i świetną chwałą chrześcijaństwa tudzież wyrosłej z niego cywilizacji, tak, iż ludzie bezstronni nie mogą dla nich znaleźć dość słów uznania zwłaszcza, że każdy najchętniej myśli o swej korzyści, a nie troszczy się o innych.

Z liczby owych zbawiennych dzieł nie można wyłączać dawania jałmużny, do której odnoszą się słowa Chrystusowe: Co zbywa dajcie jałmużnę (Łuk XI. 41). Socjaliści rzucają się na nią i chcą ją usunąć jako rzecz uwłaczającą przyrodzonej godności człowieka. Jeżeli jednak jałmużnę daje się według przepisów ewangelji i w duchu chrześcijańskim, ani ona nie podsyca pychy ofiarcdawców, ani nie zawstydza tych, którzy ją przyjmują. Jałmużna nie tylko nie przynosi ujmy człowiekowi. lecz przeciwnie wychodzi na korzyść społeczeństwa, zacieśniając węzły społecznych stosunków. Bo nikt z ludzi nie jest tak bogatym, by nikogo nie potrzebował; nikt tak ubogim, by niczem nie mógł być drugiemu użytecznym; owszem z naturalnego popędu ludzie proszą drugich o pomoc z ufnością i wzajem dają ją ochoczo. Tak tedy sprawiedliwość i miłość, ściśle z sobą złączone, stanowią podług słusznego i łagodnego prawa Chrystusowego przedziwną spójnię ludzkiego społeczeństwa, zbliżając przezornie wszystkich jego członków ku dobru jednostek i ogółu.

Jeżeli zaś biednemu ludowi przychodzi się w pomoc nie tylko chwilowem wsparciem lecz stałemi instytucjami, należy to również policzyć między zasługi miłości, gdyż wówczas będzie pewniejszą i trwalszą opieka nad ubogimi. Tem godniejszem pochwały jest dążenie do wykształcenia w rzemieślnikach i robotnikach zmysłu oszczędnościowego i zapobiegliwości, w tym celu, by w ciągu swego życia, przynajmniej w części, sami sobie radzili. Gdy to się dzieje, to nie tylko majętni doznają ulgi w swych obowiązkach względem pracującego ludu, lecz także lud pracujący podnosi się moralnie, ponieważ troska o znośniejszą dolę trzyma go zdala od niebezpieczeństw, strzeże od wyuzdania żądz, a nakłania do pielęgnowania cnoty Skoro więc tedy usiłowanie takie jest bardzo użyteczne i bardzo na czasie, przeto bez wątpienia zasługuje na gorliwe i roztropne poparcie ludzi, ożywionych miłością.

Działanie więc katolików. podjęte dla niesienia pomocy ludowi i jego podźwignienia, zgadza się całkowicie z duchem Kościoła i odpowiada najzupełniej jego nieustannym przykładom. Czy zaś to, co wiedzie do rzeczonego celu, nazywa się chrześcijańską akcją ludową czy demokracją chrześcijańską, rzecz to małej wagi, byle udzielonych przez nas wskazówek przestrzegano z należytem posłuszeństwem i dokładnie. Natomiast wiele zależy na tem, aby w sprawie tak wielkiej wagi katolicy byli tego samego zdania, mieli te same cele i działali jednakowo. Nie mniej ważną jest rzeczą, aby sama akcja spotęgowała się i rozszerzyła przez pomnożenie współpracowników i środków. Przedewszystkiem należy się starać o życzliwą pomoc tych, którzy dla swego stanowiska, majątku, zdolności, wykształcenia mają w społeczeństwie większą powagę. Bez tej pomocy trudno będzie coś zrobić prawdziwie pożytecznego ludowi. Przeciwnie, tem pewniej i prędzej dojdzie się do celu, im z większym wysiłkiem będą współdziałać wybitniejsi obywatele. A chcielibyśmy, aby zważyli, że nie mają wyboru troszczyć się o los klas najniższych, lub tego zaniechać — lecz że są do tego obowiązani. Albowiem nikt w państwie nie żyje wyłącznie dla swej korzyści, lecz także dla ogółu. aby w czem jedni do ogólnego dobra nie mogą się przyczynić. tem pilniej przyczyniali się inni, którzy mogą. Jak zaś ważnym jest ten obowiązek. o tem rozstrzyga obfitość otrzymanych dóbr, za którą idzie koniecznie surowszy rachunek. jaki trzeba będzie zdać przed ich najwyższym Dawcą, Bogiem. Do tego samego wniosku zniewala także powódź złego, która jeżeli jej się zawczasu nie położy tamy, zniszczy kiedyś wszystkie stany; kto tedy nie dba o sprawę ubogiego ludu. ten działa na swą własną szkodę i na zgubę państwa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zwierzyna ginie od mrozu!

W lasach położonych na terenie Pomorza i Poznańskiego, zamarzło wiele saren i jeleni. Biedne zwierzęta giną nie tylko z powodu mrozów, ale i z braku pożywienia, mogącego je uczynić odporniejsze na skutki mrozu. Pożądanem byłoby, aby właściciele polowań dostarczali zwierzętom pożywienia w lasach, podkładając im bodaj trochę siana. Staranie to przecież im się opłaci.

Śmierć skutkiem zaczadzenia.

74-letnia Michalina Alichniewicz, zamieszkała w Bożenkowie w powiecie bydgoskim, wróciwszy późną nocą do domu, chciała rozgrzać zziębnięte od mrozu ciało i w tym celu nakładła w kociołek drzewa i węgla, zapaliwszy wsiadła nad żarzącemi się w kociołku węglami. Nad ranem sąsiedzi znaleźli ją martwą w tej samej pozycji.

Wysoka odcięta od świata.

Od naszego czytelnika otrzymaliśmy nast. wiadomości: Donoszę uprzejmie, iż Wysoka jest zupełnie odcięta od świata. Czwartkowa zawierucha wytworzyła zasypy śnieżne, które dochodzą do 1 i pół metra wysokości. Ruch kołowy zupełnie zamarł, kolejka powiatowa utknęła w śniegu, do kolei szerokotorowej 10 kilometrów drogi, często nie do przebycia Poczta już drugi dzień nie dochodzi do nas Jest to naprawdę nieciekawa sytuacja.

ŁABISZYN. Z życia stowarzyszonych kupców. W dn 13 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Kupców, które zagaił prezes p. Pochowski Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. P. Kühna. Po ukonstytuowaniu się przewodnictwa walnego zebrania, zdał sprawozdanie prezes, sekretarz i skarbnik. W miejsce ustępującego prezesa p. Pochowskiego wybrano p. A. Rygielskiego, na sekretarza p. W. Krajniaka, skarbnikiem nadal p. W. Ponczek.

Nakło.

Jak zaradzić brakowi węgla w Nakle? Od kilku dni daje się odczuć zupełny brak węgla w naszem mieście. Sytuację pogorszyło zamknięcie szlaku kolejowego Nakło - Gniezno, tak że nie można spodziewać się transportów w krótkim czasie. Lecz węgiel jest w Nakle. „Cukrownia Nakło" ma węgiel w ilości przeszło 200 wagonów. Cukrownia obecnie jest nieczynna i mogłaby odstąpić miastu.

Wągrowiec.

Śmierć dziecka w płomieniach. W ub. piątek doniósł sołtys gminy Wojciechowo, że u Magdaleny Grzybowej spaliło się dziecko. Dochodzenia stwierdziły, że dziecko było pozostawione bez opieki w wózku, który zapalił się od pieca.

Zagadkowa śmierć niemowlęcia. W pobliskiem Nowem porodziła w tych dniach robotnica Pelagja Martyniakówna dziecko nieślubne. Według zeznania M dziecko urodziło się nieżywe, jednak dochodzenia wykazały, że na główce dziecka znajdują się rany, co wskazywałoby na gwałtowną śmierć. Domniemanego sprawcę, kochanka Martyniakównej, Walentego Haraja aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu w Wągrowcu.

W seminarjum nauczycielskiem w Wągrowcu rozpoczynają się lekcje normalne dnia 22. bm. w piątek, przerwane z powodu mrozów. — W miejscowem gimnazjum męskiem zawieszono aż do odwołania wykłady z powodu braku opału.

Krótkie spięcie. W miejscowem seminarjum nauczycielskiem powstał pożar w sali fizykalnej z powodu krótkiego spięcia.

Z życia Kółek Rolniczych powiatu wągrowieckiego. Walne zgromadzenie prezesów i delegatów Kółek Rolniczych oraz Rady oddziału powiatu wągrowieckiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa powiatowego pana Bartscha, w obecności starosty p. Rościszewskiego. Najpierw odczytano nazwiska 16 zmarłych członków Kółek, których pamięć uczczono przez powstanie. Następnie dokonano wyboru delegatów i zastępców poszczególnych Kółek: z Panigrodza pp. Hanyżewskiego i Niespodzianego, z Turzy: pp. Dercińskieog i Kupczyka, z Czeszewa pp.: Dobrzychowskiego i Czajkowskiego, z Gołańczy pp: Drogowskiego i Abrama, z Żonia pp.: Nowaka i Rusiewicza, z Potulic pp. Sierpowskiego i Nowaka, z Mieściska pp.: Grolewskiego i Przybysza, z Dąbrówki Kościelnej pp. Sawarzyńskiego i Szydłowskiego z Łosińca, pp. Mazurka i Krzywdę, z Lechlina pp. Moszczeńską i Draba, z Rankowa pp. Skoczyńskiego i Świątkowskiego, ze Skoków pp. Dziembowskiego i Majchrzyckiego. Następnie składał sprawozdanie sekretarz p. Tylewski. W powiecie istnieje 25 kółek z 1167 członkami. Przyrost członków w ub. roku wynosił 320 osób. Do kasy w roku 1927 wpłynęło 8000 zł a w ub. 15000 zł. Założono w ub. r. cztery kółka nowe. Sekretarjat udzielił 2435 porad, czyli o 800 więcej niż w roku ub. Zebrań Rady oddziału i prezesów odbyło się 7. Do Rady kooptowano pp. starostę dr. Rościszewskiego i dyr. Rolnika Podlaskiego Powiat wągrowiecki jest najlepiej zorganizowany ze wszystkich powiatów pod względem kółek rolniczych z W. T. K. R.

Wiadomości z Gniezna.

Pożar. Dnia 15. bm. spalił się w Mielżynie pow. Gniezno chlew na szkodę gosp. Tomasza Węglarza, wartości 25.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina.

Walne zebranie Tow. Czyt. Lud. odbyło się w ub. niedzielę, w auli gimnazjum męskiego pod przewodnictwem prez. Kasprowicza. Sprawozdania z działalności składali ks. dziekan Zabłocki, skarbn. p. Karaśkiewiczowa i bibljotekarka p. Bogacka, która stwierdziła, że w bibljotece znajduje się 2891 książek. W wyniku wyborów stary zarząd ponownie został wybrany w nast. składzie: prezes ks. dziek. Zabłocki, wiceprezes p. insp. Kuszo, sekretarz p. Dziochówna, skarbn. p. Karaśkiewiczowa, bibljotekarka p. Bogacka. Jako delegatów na sejmik oświatowy w Poznaniu wybrano p. insp. Kuszę i ks. prob. Potockiego z Kiszkowa.

Pierwszy autobus, wykonany w Gnieźnie w warsztatach firmy J. Tatarski przy ulicy Mieczysława 13, ukazał się w poniedziałek, na ulicach miasta. Autobus ten służyć będzie do komunikacji podmiejskiej z Bydgoszczą.

Na walnem zebraniu Zw. Pracodawców na m. Gniezno i okolicę uchwalono zmianę nazwy Związku na Związek Fabrykantów m. Gniezna i okolicy. W skład zarządu weszli p. dyr. Scholz prezes, p. M. Waberski wiceprezes, p. dyr. Margowski sekretarz, p. Bogajewski skarbnik.

Zawody hokejowe odbyły się w ub. niedzielę pomiędzy drużyną gimnazjalną a Stellą, która stanęła do nich z rezerwowymi. Zwycięstwo odniosła nadspodziewanie drużyna gimnazjalna i to w stosunku 3:0.

Bójka w bóżnicy. Dnia 16. bm. w bóżnicy w Gnieźnie doszło do bójki pomiędzy 18-letnim Jakóbem Rosenblumem z Gniezna, ul. Dąbrówki nr. 17 a stróżem bóżnicy Izakiem Kamionką.

Podczas obławy policyjnej spotkał patrol na ulicy Łąkowej nieznanego osobnika, który na widok policji porzucił worek i zbiegł. W worku znaleziono trzy gęsi, które w nocy z 14 na 15 bm. zostały skradzione ze stajni rolnika Piotra Knipelberga w Skiereszewku.

Przygoda trzemesznianina. Robertowi Hausleiowi z Trzemeszna zdarzyła się niemiła przygoda. Podczas przechadzki po ulicach miasta zapoznał się z trzema osobnikami, którzy zwabili go do restauracji St. Krawczyńskiego przy ulicy Chrobrego, gdzie podczas gry w kostkę skradli mu z kieszeni 150 zł. Sprawcy kradzieży zbiegli.

Podczas zabawy w hotelu Europejskim w dniu 9. bm. skradziono przemysłowcowi Zygmuntowi Nakulskiemu z Gniezna, Rynek 2, płaszcz wartości 300 zł.

Kradzieże. W ub. tygodniu skradziono ze śpichrza właściciela ziemskiego Chełmickiego w Pomarzanach pow. Gniezno, 5 ctr. jęczmienia. Pozatem skradziono gosp. Franciszkowi Gołębiewskiemu w Ostrowitem — Prymas, pow. Gniezno, 2 gęsi, 5 kur i siekierę. — Dnia 16. bm. skradziono z zamkniętej wędzarni gosp. Stanisława Kryszaka w Rudkach, pow. Wrzęśnia, dwa wiadra smalcu, 35 kg. słoniny i 6 kiełbas ogólnej wartości 200 złotych.

Z Inowrocławia.

Jesienny kongres hygjenistów. Dowiadujemy się, iż w Pol. Tow. Hygjenicznem w Warszawie odbyło się zebranie, na którem postanowiono kongres hygjenistów urządzić we wrześniu w Inowrocławiu. Kongres ten ma być poświęcony zagadnieniom hygjeny w uzdrowiskach.

Koło szkolne Komitetu Floty Narodowej. Z inicjatywy rektora szkoły wydziałowej męskiej p. J. Mazura powstało u nas z dniem 9 bm. Koło szkolne Komitetu Floty Narodowej na miasto i powiat Inowrocław. Do zarządu Koła weszli: prezes p. Mazur, jego zastępca p. Synoradzki, sekretarz p. Jezierski, zast. sekr. p. Nowaczyk, skarbnik p. Skaza. Do komisji rewizyjnej należą pp.: Bogusławski, Dankowska i Weber. Za pomocą pogadanek i odczytów zamierzają organizatorzy wpoić w młodzież przekonanie o konieczności posiadania własnej floty morskiej

Z Koła T. N. S. W. Sobotnie walne zebranie roczne członków koła miejsc. Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych poświęcone było sprawozdaniom z działalności koła, sekcji matematyczno-przyrodniczej oraz wyborom zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazdy. Koło liczy obecnie ok. 40 członków i rozwija się pomyślnie. Prezesem obrano nadal prof. M. Pawłowskiego, a oprócz tego zarząd stanowią pp.: Ajdukiewiczówna, Kozakówna, Kadlec, Liptakówna, Niedzielski, Otto i Winiewiczówna Do komisji rozjemczej obrano pp.: dyr. Lewandowską, Michałowskiego, dyr. Swinarską, Dullina i ks. Wróblewskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Gazalińska, Jagielnicki i Leśniewski. Delegatami zaś na zjazdy wiosenne obrano pp.: Niedzielskiego i Pawłowskiego. Jak się dowiadujemy, z inicjatywy działaczów z N. P. R. koło T. N. S. W. jest powołane do utworzenia w najbliższym czasie uniwersytetu robotniczego, którego potrzebę odczuwa się w mieście od dawna dotkliwie.

Propaganda abstynentów. Niedzielne zebranie abstynentów dla propagandy trzeźwości zgromadziło wiele osób w sali Parku Miejskiego. Chóry śpiewacze, deklamacje, wykład dra Romana Gutowskiego oraz amatorskie przedstawienie sztuczki, ilustrującej skutki pijaństwa, złożyły się na urozmaicenie tej uroczystości, której patronował ks. radca Kubski. Szkoda tylko, że chłód panujący na dobrze opłaconej sali wpływał ujemnie na nastrój zebranych.

Kino „Apollo" wyświetla dramat p. t. „Miłostki artystki" z utalentowaną rodaczką naszą Polą Negri w roli głównej.

Kino „Pałac" daje aż dwa filmy, a więc dramat p. t. „Czerwony pirat" oraz komedję p. t. „Charlie Chaplin jako bokser".

Kino „Salon" wyświetla sensacyjny dramat „Tajemnica platynowej miny".

Kino „Stylowy" wyświetla dramat filmowy pt. „Strzelec cesarski".

Dowiadujemy się że p. Gorczyca sprzedał oba swoje kinoteatry, a więc „Pałac" i „Salon" nabywcy z Poznania.

Ceny targowe. Ceny nabiału podskoczyły ogromnie w górę. Za funt masła płacimy ok. 3,50 zł, a zwł. jaj trudno dostać, są przemarznięte i kosztują po 6,30 do 6,60 za mendel. Owoców i warzyw dowóz minimalny. Jabłka płacimy po 50 do 70 gr. funt, marchew i buraki ok. 20 gr.

Ostrów.

Pożar. W ub. piątek zapaliła się od pieca podłoga w kancelarji adwokata Garlińskiego przy ulicy Kościelnej. Przywołana straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

Napad. W ub. środę około godziny 7 wiecz. napadnięty został na szosie przy fabryce „Wagon" robotnik Tomalak. Rannego odwieziono do szpitala powiatowego.

Hojny dar. Ordynat Michał Radziwiłł, który przez kilka dni bawił w Antoninie z okazji pogrzebu swej matki, złożył na ręce starosty Ekkerta 300 zł dla biednych powiatu ostrowskiego.

Oddział zw. Młodzieży Ludowej w Świecy. Dzięki zabiegom i staraniom wiceprezesa p. Śmigla, utworzono w Świecy (pow. odolanowski) oddział Zw. Młodzieży Ludowej. Po zareferowaniu statutu, przemówił sierżant Sroka z Odolanowa, referując „O przysposobieniu wojskowo-wychowawczem. Do oddziału przystąpiło 50 członków.

Gniewkowo.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę urządziła tut. Ochotnicza Straż Pożarna w sali Parku Miejskiego przedstawienie amatorskie. Odegrano 3-aktową komedię p. t. „Ach, to Zakopane". Amatorzy wywiązali się z powierzonych im ról bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, połączona z różnemi niespodziankami, jak loterja fantowa i inne. Na czele komitetu zabawowego stanął naczelnik straży pożarnej p. Piotr Przybylski. Na zabawę przybyli liczni goście oraz obywatelstwo i wszyscy bawili się wesoło.

Z magistratu. W ub. środę odbyło się posiedzenie magistratu, na którem m. in. omawiano kwestję rozbudowy miasta. Sprawą powyższą ma się zająć wybrany w tym celu komitet. Poruczono burmistrzowi wniesienie prośby do p. starosty o wydelegowanie na posiedzenie komitetu powiatowego budowniczego, jako doradcę fachowego Przyjęto również do wiadomości referat burmistrza o poczynionych staraniach w sprawie uzyskania komunikacji autobusowej pomiędzy Dąbrową a Gniewkowem. Zgłosiło się kilku przedsiębiorców autobusowych, którzy zamierzają postarać się jak najprędzej o zezwolenie wojewody. Istnieją widoki, że w ciągu dwóch tygodni Gniewkowo będzie miało nareszcie dawno upragnioną komunikację autobusową. Uruchomiona również zostanie komunikacja autobusowa na linji Ciechocinek - Inowrocław. Najlepiej prosperować będzie przedsiębiorstwo autobusowe na odcinku Dąbrowa - Gniewkowo, na której to linji leży znane miejsce wycieczkowe Suchatówka. Dzięki staraniu Magistratu udało się również zapobiec bezrobociu w mieście. Bezrobotni zatrudnieni będą w sąsiednich lasach przy korowaniu drzew, gdzie po części już pracę rozpoczęli.

Z życia Straży Pożarnej. Od chwili wyboru kupca p. Piotra Przybylskiego naczelnikiem Straż gniewkowska znowu się ożywia. Przeprowadza się regularne ćwiczenia oraz zwołuje się co miesiąc zebrania, na których omawia się szczegółowo dalszy program prac. Szeregi Straży rekrutują się przeważne ze starych, zasłużonych strażaków.

Najruchliwszem towarzystwem w Gniewkowie jest Tow. śpiewu im. Paderewskiego. Bierze ono gremjalny udział we wszystkich uroczystościach narodowych, występuje z śpiewami i urządza perjodycznie przedstawienia amatorskie, z których dochód przeznacza z góry na cele dobroczynne. Prezesem wymienionego towarzystwa jest p. Szczupak, zaś dyrygentem prof. Jankowski, inicjatorem wszystkich przedstawień amatorskich jest kupiec p. Jan Milewski. Najwięcej pracy wymagało przedstawienie p. t. „Obrona Częstochowy", odegrane w dniach 2 i 3 bm. na rzecz odnowienia kościoła. Dzięki wytrwałej pracy p. Milewskiego, wszystkie trudności zostały przezwyciężone. Wyćwiczono odpowiednio aktorów i powiększono scenę przez wymalowanie potrzebnych do przedstawienia obrazów. Wysiłki towarzystwa zostały przez obywatelstwo w całej pełni uznane. Udokumentowano to licznem przybyciem na wszystkie cztery przedstawienia.

Ogólnopolski kongres krajoznawczy w Poznaniu.

W dniach 12 i 13 lipca br. odbędzie się w Poznaniu pierwszy ogólno - polski kongres krajoznawczy. Kongres zwołuje Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Przedmiotem obrad będą zagadnienia: 1) krajoznawstwo jako nauka, 2) krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju, 3) krajoznawstwo i turystyka, 5) krajoznawstwo i szkoła.

Uczestnictwo i referaty na kongres zgłaszać należy pod adresem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Krajoznawczego P. T. K. Warszawa, ul. Karowa 31.

Odnowienie zamku poznańskiego.

W związku z przyznanym przez rząd kredytem w wysokości 100.000 zł na przywrócenie zamkowi w Poznaniu charakteru polskiego, wyjeżdżają w najbliższych dniach do Poznania szef Kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, p. Skowroński, oraz dyrektor departamentu sztuki, prof. Jastrzębowski.

Po obejrzeniu zamku zostanie ustalony plan zamierzonych przeróbek oraz powołany kierownik artystyczny robót.

Przeróbki dotyczyć będą przedewszystkiem usunięcia cech niemczyzny na zamku, jak orłów niemieckich, portretów cesarskich, napisów na witrażach, kopji starogermańskich rzeźb, wykonanych w sztucznym kamieniu, oraz takich kurjozów, jak np. fotela przed biurkiem Wilhelma, imitującego siodło wojskowe i innych.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 22 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dn. 20 bm. o godz. 8 wiecz. „Nitouche", w której królują nasi ulubieńcy pp. Porębska i Zdzitowiecki. Obok nich cały zespół gra z werwą i humorem a p. Jaworski wywołuje salwy śmiechu. Ceny miejsc najniższe umożliwią szerokim sferom przemiłe spędzenie wieczoru.

Najbliższą premjerą naszej sceny będzie przepiękna operetka Kalmana „Hrabina Marica", z występem gościnnym znakomitej primadonny operetkowej, Meli Grabowskiej. Zapowiedź wznowienia tej ulubionej perły repertuaru operetkowego wywołała w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie.

Kino Żołnierskie daje potężny dramat p. t. „Wilki i ludzie", przedstawiający życie zwierząt. Ponadto doborowy nadprogram.

„Pan" wyświetla piękny film francuskiej produkcji p. t. „Tancerka Orchilea". Do tego nadprogram.

Akademje ku czci Ojca św. Z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św. odbyło się w Toruniu dnia 17 bm. kilka akademji ku czci Ojca św., zorganizowanych przez Ligi Katolickie poszczególnych parafji. W sali „Dworu Artusa" o godzinie 11 urządziła uroczystą akademję parafja św. Jana. Sala wypełniona była po brzegi. Na wstępie chór Św. Cecylji pod batutą p. Piątkowskiego odśpiewał pieśń „Módlmy się", poczem ks. prałat Wysiński wygłosił referat, nakreślając dzieje żywota Ojca św. Akademję tę zakończono wspólną pieśnią „Kto się w opiekę". — O godz. 4,30 po poł. odbyła się w parku „Wiktorji" akademja, urządzona staraniem parafji N. P. Marji. Uroczystość rozpoczął śpiew chóru pod batutą prof. p. Moczyńskiego. Akademję zagaił ks. prałat dr. Kirstein, referat o życiu Piusa XI wygłosił ks. Stryszyk. Uroczystość tę zakończyły deklamacje, wygłoszone przez ucznia Steinkego i Zielińską Pelagię. — Podobna akademja odbyła się również w sali „Strzelnicy", urządzona przez parafię św. Jakóba, oraz w domu parafjalnym na Mokrem, które miały bardzo podniosły przebieg i cieszyły się dużą frekwencją.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 10 do 16 bm. urodziło się 20 chłopców, 18 dziewcząt, w tem 7 nieślubnych, 1 nieżywe, razem 38 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 8 kobiet, 6 dzieci, razem 22 osoby. Ślubów zawarto 4.

Szkoły z prawem zwrotu czesnego. Min. W. R. i O. P. przyznało na rok szkolny 1928-29 następującym szkołom prywatnym prawo zwrotu czesnego za dzieci funkcjonarjuszów państwowych: 1) miejskie gimnazjum żeńskie, 2) szkoła handlowa Izby przemysłowo-handlowej, 3) 5-klasowe gimnazjum O. O. Redemptorystów na Bielanach i 4) konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego.

Dla biednych na węgiel. Właściciel restauracji hotelu pod „Orłem" p. Śmigielski, zebrał wśród swoich gości restauracyjnych 12 zł, które przeznaczone zostały dla biednych na węgiel. Pieniądze te odebrać można w filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, ul. Mostowa 17.

Kradzieże. Staszkiewiczowa Jadwiga, zam. w Grębocinie, zgłosiła kradzież bielizny i artykułów spożywcz. wart. 40 zł. z sań stojących w ul. Prostej. Ruhnke Franciszek, zam. przy ul. Mickiewicza 61, zgłosił kradzież rzeczy wartości 250 zł.

Piastoszyn.

Nowa placówka wojacka. Z inicjatywy kilku światłych obywateli powstało i w naszej wsi Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie organizacyjne zagaił kierownik szkoły p. Antkowski. Cele i zadania organizacji wojackiej omówił prezes obwodowy Zw. Tow. Powst. i Wojaków p. Urbański. Obrano nast. zarząd: pp. nauczyciel Alojzy Antkowski prezes, Zagórski sekretarz, Zagórski skarbnik, pozostali członkowie zarządu wybrani będą na najbliższem zebraniu. Nowozałożonej placówce wojackiej życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Kościerzyna.

Z życia towarzystw. W ub. tygodniu odbyło się w hotelu Pomorskim walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Po wyczerpującem sprawozdaniu zarządu udzielono członkom ustępującego zarządu absolutorjum i wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes p. Kosater, wice-prezes p. Glazik, sekretarz p. Gierszewski i skarbnik p. Kleinroder.

W tych dniach odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu „Halka". Marszałkiem zebrania wybrano zasłużonego i cenionego rektora p. Glocka i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes p. Słomiński, wiceprezes p. Glazik, sekretarz p. Mollin, zast. sekretarza p. Warszewska, skarbnik p. Poblocka. Jako ławników wybrano p. Sochaczewskiego i p. Glazikową.

Z kroniki policyjnej. Swego czasu zbiegł z więzienia miejsc. bandyta Nowicki, którego przychwycono w Częstochowie, skąd został przetransportowany do więzienia w Chojnicach. Przed kilkoma dniami przychwycono w Lubianie pod Kościerzyną świętokradcę Jaskólskiego, który w r. ub. okradł tabernaculum kościoła parafjalnego.

Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała szereg wykładów rolniczych w sali „Bazaru". Wykłady te cieszyły się wielką frekwencją.

Stałym zastępcą starosty powiatu kościerskiego został referent VII. stopnia służbowego p. Stan. Łoboś.

Zapotrzebowanie prądu wzmaga się u nas coraz to bardziej a miejscowa elektrownia nie może wskutek wielkiego obciążenia wszystkim tym zapotrzebowaniom podołać.

Starogard.

Święto papieża wypadło w naszem mieście b. uroczyście. W niedzielę 17 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Po południu wszystkie towarzystwa społeczne, kulturalne, p. w. i sportowe utworzyły imponujący pochód z orkiestrą wojskową na czele. Za orkiestrą kroczyły: Tow. śpiewackie Cecylja, Lutnia i Chór Męski, a dalej III Zakon, Katol. Tow. Polek, Tow. Czeladzi, Powstańcy i Wojacy ze Starogardu, Kocborowa, Nowej Wsi i Żabna, Młodzież Polska, Cechy, Arcybractwa, Tow. Ludowe, Kolejarze Z. Z. P., Bractwo Strzeleckie itd. Straż pożarna kroczyła po obu stronach pochodu z pochodniami. Na Rynku krótkie przemówienie wygłosił ks. proboszcz, poczem odśpiewano pieśń: „My chcemy Boga". Miasto było udekorowane i iluminowana.

Z życia skarbowców. Na ostatniem walnem, rocznem zebraniu Koła Stow. Urzędników Skarbowych, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Ostrowski — prezes, Miszewski — wiceprezes, Wanda Koniewska — sekretarka, Malinowski — zast. sekr., Śmielewski — skarbnik, Bronisław Kurek — zast. skarbnika. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Stanisław Olszak i Wacław Życzyński.

Paskowanie wodą. Dzięki mrozom w wielu kamienicach pozamarzały rury wodociągowe i krany. Ludność dotkliwie cierpi na brak wody. Domorośli paskarze rozpoczęli uprawiać nielegalny handel wodą, początkowo po 2 grosze za wiadro, w niektórych miejscach cena wody doszła do 80 groszy za 1 małe wiadro wody. Najwyższy czas, aby tego rodzaju paskarstwo zostało zakazane.

Klub radjosłuchaczy. Amatorzy radja w naszem mieście noszą się z zamiarem założenia klubu radjosłuchaczy. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest p. Witold Steinborn i p. Konrad Poplawski. Zebranie konstytucyjne odbędzie się dnia 20 bm. w hotelu p. Seidla o godz. 8 wieczorem.

Tczew.

Dr. Korytowski contra dr. Licznerski. W ub. czwartek, dnia 14. bm. odbyła się rozprawa z prywatnego oskarżenia dr. Korytowskiego przeciw dr. Licznerskiemu. Dr. Korytowski oskarżał lekarza powiatowego dr. Licznerskiego o oszczerstwo. Obrona oskarżonego wypowiedziała zaraz na wstępie gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy. Świadkowie potwierdzili zarzucane drowi Korytowskiemu nieetyczne czyny. Sąd wydał wyrok uniewinniający dr. Licznerskiego.

Zapłata za dobre serce. W tych dniach w pobliskiej Szpęgawie, do mieszkania jednego z robotników zapukał jakiś włóczęga, prosząc o przyjęcie go na noc. Wysłuchano jego błagalnej prośby. Po należytem ograniu się włóczęga zabrał ze stołu pozostawione 2,10 zł. i znikł. Włóczęgę przytrzymała policja.

Mleczarnia w Tczewie. Z dniem 14 bm. mleczarnia, spółka z odp. ogr. otworzyła dwie nowe filje sprzedaży nabiału, jako to: mleka, masła, sera, śmietany itp. Sklepy te mieszczą się przy ul. Skarszewskiej nr. 20 i przy ul. Podgórnej nr. 21.

Sztuczny brak kartofli. Od paru dni w mieście naszem rzekomo zabrakło kartofli. Sztuczka ta obliczona jest tylko na wyzysk.

Z POMORZA.

OSIECZNO. Z życia wojaków. Na ostatniem rocznem walnem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków w Osiecznie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Rybiński — prezes, Nerünberg — wiceprezes, nauczyciel Kostucki sekretarz, Lubiński — skarbnik, Kosecki Jan komendant, nauczyciel Gryczkowski — refer. ośw., Kołodziejczyk — zast. sekr. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Kosecki, Ruda i Gradoński.

ŚLIWICE. Okradli biednego robotnika. Włamali się nieznani sprawcy do mieszkania robotnika leśnego p. Gwizdały i skradli dwa ubrania, dwa płaszcze damskie itd. oraz 50 złotych gotówką.

ZELGOSZCZ. Z życia Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Pow. i Wojaków. Zebranie zagaił prezes Narloch, witając przybyłego wice-prezesa zarządu obwodowego p. Dobrzenieckiego. Na marszałka wybrano wice-prezesa zarządu obwodowego, który powołał do współpracy sekretarza i ławników i zarządził wybory zarządu, w skład którego weszli: Dering — prezes, Urbański — wiceprezes, Poznański, naucz. — sekretarz, Piątek — skarbnik, Cyms — komendant, Gieldon — referent ośw.

PELPLIN. Wybuch w laboratorjum dentystycznem. Przy ul. Starogardzkiej w Pelplinie w laboratorjum dentystycznem p. Bobowskiego eksplodował kocioł wulkanizacyjny, który uszkodził ściany pokoju oraz zniszczył narzędzia techniczne. Szkody obliczono na około 2.000 zł. Powodu eksplozji nie stwierdzono.

KONARZYNY. Z życia towarzystw. Kółkiem Rolniczym kieruje jeszcze od czasów zaborczych zasłużony działacz społeczny, ks. prałat A. Szulc.

Tow. gimnast. „Sokół" odbyło swe roczne walne zebranie. Walczyć ono musi z wielkim kryzysem finansowym. Nowy zarząd jest następujący: naucz. p. M. Gliszczyński — prezes, naucz. p. W. Kreja — wiceprezes, naucz. p. J. Drążek — sekretarz, leśn. państw. p. A. Konarski — skarbnik i naczelnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: M. Paluszkiewicz i St. Białołkórski. Funkcję ref. ośw. przyjął prezes.

Również Wojacy skrzętnie uwijają się około zrealizowania swych idei. Na walnem zebraniu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. Sitkiewicz Wład. — prezes, p. A. Szypryt — zast., p. . Konarski — sekretarz, p. Aug. Pastewski skarbnik, p. Fr. Jeżewski — komendant, pp. Bandner Leon i Jan Lemańczyk jako rewizorzy kasy. Nowy zarząd energicznie zabrał się do pracy, której wynikiem była świetna impreza, poświęcona pamiątce powstania styczniowego i wkroczenia wojsk polskich. Dnia 3 bm. wystawiono sztuczkę teatralną, pt. „Za nic żydowskie swaty" i „Antek przed sądem", dialog. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Prezes p. Sitkiewicz podał do wiadomości, iż zapoczątkowano akcję, mającą na celu kupno sztandaru dla Tow. Powst. i Woj., oraz zachęcał zebranych do dalszych na ten cel składek. Pierwszym ofiarodawcom pp: Dąbrowskiemu st. post. P. P., Gliszczyńskiemu M. naucz., Dąbrowskiemu St., rządcy z Żychc, Lemańczykowi, Bandnerowi, Sobczakowi, Rzósce oraz Paluszkiewiczowi składa zarząd Tow. Powst. i Wojaków tą drogą jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

KARWIA. Z Kółka Floty Narodowej. W niedzielę dnia 10 bm. odbyła się w Karwi, w salce p. Józefa Fichty pierwsza zabawa Kółka Floty Narodowej na wójtostwo Karwieńskie Błoto, na które przybyło bardzo dużo gości. Po ognistem przemówieniu wójta odegrano sztuczkę teatralną pod reżyserją nauczyciela p. Łukowicza. W końcu uchwalono protest przeciwko zarzutom, uczynionym w nr. 177 z dnia 8. 8. 1928 „Słowa Pomorskiego" p. tyt. „Strażnicy polskiego morza".

Z Grudziądza.

„Pod godłem Krzyża". Teatr Miejski z okazji rocznicy koronacji papieża Piusa XI, wystawił na scenie naszej piękny dramat Danielewskiego p. t. „Pod godłem Krzyża". Premjera odbyła się ub. niedzieli, pod reżyserją p. Opalińskiego. Wyróżnił się doskonałą grą p. Kieszczyński w roli księcia, jak również koncertowo grali pp. Karski, Bay-Rydzewski i Palańska oraz panie Bojarska i Zbierzowska. Sztuka sama otrzymała przepiękną oprawę dekoracyjną. Jednem słowem premjera niedzielna wypadła znakomicie.

Zebranie zarządu dzielnicowego „Sokoła". W ub. niedzielę odbyło się w sekretarjacie Przewodnictwa Dzielnicy zebranie zarządu Dzielnicy, pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Samolińskiego. Uchwalono wydać pamiątkowy numer „Sokoła" z okazji 10-lecia niepodległości Polski i powstania Dzielnicy. Radę dzielnicy uchwalono zwołać do Torunia w dniu 7-ego kwietnia br. Na powyższem zebraniu nastąpił również wybór Przewodnictwa Dzielnicy. Prezes Wł. Samoliński zgłosił swą dymisję, lecz wszyscy członkowie zarządu wypowiedzieli się przeciw temu. Pan Wł. Samoliński jest człowiekiem wielkich zasług na niwie sokolej. W dniu 3 marca odbędzie się w Toruniu kurs gimnastyczny dla gimnastyków i zjazd kierowników oddziałów konnych i kolarskich. Zawody gimn. dzielnicowe odbędą się 21 kwietnia br. w Toruniu.

Zloty międzyokręgowe. W niedzielę, dnia 2 czerwca odbędzie się w Bydgoszczy zlot międzyokręgowy dla okr. IV, V i VIII.

W niedzielę 9 czerwca br. w Tczewie dla okr. I, VII, IX i X.

W niedzielę 16 czerwca br. w Grudziądzu dla okr. II, III, VI i XI.

Przyszłe zebranie pełnego zarządu odbędzie się w dniu 6 kwietnia w Toruniu.

Okazja. Znana na całym Pomorzu firma Strug, Sp. A. w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 2-4, wyprzedaje swój zapas mebli i to 12 kompletów sypialń, jadalń, gabinetów i garniturów klubowych, po cenach nadzwyczaj wyjątkowych, do dnia 23 bm. Wybór mebli jest wielki a ceny są wyjątkowo niskie. Należy więc wykorzystać okazję.

Baczność, strażacy! W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 8 rano odprawiona będzie w kościele farnym msza św. żałobna na intencję zmarłych członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Zarząd zaprasza wszystkich szan. członków honorowych, wspierających i czynnych do jak najliczniejszego udziału w nabożeństwie.

Akademja papieska. W niedzielę, dnia 24. bm. odbędzie się w „Tivoli" o godz. 16 uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI, na którą ks. prałat Dembek zaprasza jak najuprzejmiej całe obywatelstwo. Niewątpliwie wszyscy katolicy pospieszą na tę akademję, która zamieni się w wielką manifestację ku czci Ojca św.

Czy znasz Grudziądz? czy go kochasz, skoro w nim mieszkasz? Pokochasz go, gdy poznasz jego przeszłość dokładniej. Pouczy cię o niej książeczka p. t. „Legendy i historje o królu Chrobrym w Grudziądzu. Napisał ją ks. prof. Łukaszkiewicz, na podstawie dokumentów archiwalnych. Kupić ją można w księgarni Wiktora Kulerskiego, ulica Wybickiego 9, lub u Bażańskich, za 1,50 zł.

Nad polskiem morzem.



Powoli zbliża się czas, że trzeba będzie pomyśleć o tem, jak i gdzie spędzić w tym roku wakacje. Dobry gospodarz już zawczasu dba o przyszłość.

Powyższa rycina przedstawia obraz z wybrzeża polskiego. W ubogich chatach mieszka pracowity lud kaszubski, żyjący z tego, co mu morze daje. Ciężkie to są warunki bytu, cięższe, niżby niejeden mieszczuch pomyślał. Choroba w czasie przypływu łatwie śledzi np. przyprawić może rybaka o ruinę, gdyż po „sezonie" już możliwości zarobku prawie że niema.

W lecie kwitnie, od czasów wskrzeszenia Polski, nad morzem ruch letniskowy. Z powodu braku odpowiedniej ilości pensjonatów i hoteli, letnicy wynajmują u rybaków izdebki i tak, wiodąc tryb życia z konieczności skromny, bo pozbawiony podstawowych nieraz wygód, korzystają z dogodności, jakie im daje plaża i morze polskie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 lutego 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eleuterjusza b.m., Zenobjusza k.m.
Jutro: Eleonory król., Andrzeja Boboli m.
Wschód słońca: godz. 7,9.
Zachód słońca: godz. 17,20.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 18 bm. do poniedziałku 25 bm. dyżurują:
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska.
3) **Apteka Wład. Kużaja,** ul. Długa.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę o godz. 7,30 dla Z. Z. P. **„Szpieg“** Kistemaeckers'a.

Jutro, w czwartek po raz pierwszy po cenach zniżonych daną będzie opera komiczna Millöckera **„Gasparone“** w koncertowo zgranym zespole.

W sobotę dawno nie grana operetka Lehara **„Paganini“,** która zdobyła sobie rekordowe powodzenie. Rzecz ta transmitowaną będzie do Radja poznańskiego.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych **„Gasparone“,** wieczór zaś **„Szpieg“.**

W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar głośna operetka Nedbala **„Polska krew“.** Pełne próby z chórami, orkiestrą i baletem dobiegają końca. Operetkę przygotowuje kap. Lewicki i reżyser Józefowicz. Grają najlepsze siły.

Jednocześnie odbywają się codziennie próby pod kierunkiem K. Koreckiego z **„Hamleta“** Szekspira.

Boy Żeleński, znakomity krytyk i publicysta, stał się w ostatnim czasie przedmiotem wprost nienawistnych napaści ze strony prasy, którą bardzo trafnie on sam nazywa świętoszkowatą.

Zarzuty, czynione Boy Żeleńskiemu, są dość ogólnikowej natury. Boy nie uznaje bieżących dogmatów! Boy wyłamuje się z pod społecznego porządku! To jest mniej więcej wszystko, o co chodzi „świętoszkom“.

Boya bronić nie potrzeba. Ale warto przeczytać te trafne uwagi, jakiemi odbija zatrute strzały swych przeciwników. Są to uwagi ogólno ludzkiej i ogólno społecznej natury, które zawsze i wszędzie mają swój walor. Otóż polemizując z tem, jakoby był burzycielem starych dogmatów, a propagatorem przewrotowych idei, pisze Boy:

„Co innego jest propagować coś, a co innego widzieć, że coś jest faktem, że coś się dzieje i jak się dzieje; widzieć nierówność, widzieć krzywdę, widzieć nieszczęście, widzieć fałsz, nieuczciwość, widzieć bezduszność, zaciekłość i ślepotę tych, którzy powinni mieć „oczy ku patrzeniu i uszy ku słyszeniu“. Mówić o tem — w potrzebie nawet krzyczeć — jest obowiązkiem pisarza. Bo literatura jest sejmem narodu: ważniejszym może od tego, który tam, w zacisznem półkolu, wymyśla sobie wzajem przy ulicy Wiejskiej. Przez nią uświadamiają się potrzeby i zjawiska chwili; przez nią przychodzą do głosu żądania i krzywdy ludzkie. Pisarz, któryby wciąż nie przykładał ucha do ziemi, aby wyczuwać jej tajemne drżenie, aby nadsłuchiwać tententu przyszłości, źle spełniał by swoje zadanie. Patrzmy na historję instytucyj i wierzeń ludzkich. Trzebaby chyba być ślepym lub kłamcą, aby nie uznać, że porządek społeczny, że „moralność“ — to coś, co zmienia się i musi zmieniać ciągle; coś, co przechodzi ciągłą ewolucję. Dzisiejszy bunt jest jutrzejszem prawem: dzisiejsze bluźnierstwo jutrzejszym komunałem. W imię porządku społecznego palono na stosie ludzi, których dziś wysyła się jako medja na kongresy metapsychiczne. Mordowano się w imię Boga o wierzenia, które dziś zgodnie żyją obok siebie. Był czas, gdy torturowano obwinionych, aby wydobyć z nich zeznania. Był czas, gdy trzymano obłąkanych w lochu i w kajdanach. Był czas więzienia za długi, kiedy niewypłacalnego dłużnika żywiono do śmierci i trzymano na koszt państwa. Wszystko to i wiele innych równie pięknych rzeczy było porządkiem społecznym; ktokolwiek przeciw nim działał, był wrogiem porządku społecznego. Czy wyobraża kto sobie, że wiele z dzisiejszych „porządków“ nie będzie się przedstawiało naszym wnukom tak samo, jak nam tamte dziwolągi?, że nie będą się nam dziwili, że się będą litowali nad nami? Ciągła wojna z przeżytkami wczorajszych pojęć, wczorajszych potrzeb, wczorajszych obyczajów, to najważniejsze pozycje walki o szczęście ludzkości. W tej walce pisarze zawsze szli na czele; oni są przyrodzonym instrumentem wyczuwania jutra, wyczuwania okrucieństwa czy komizmu konfliktów między upartem i tępem wczoraj, a domagającem się życia dziś. I można powiedzieć, że najpiękniejszym tytułem pisarza jest jego nieporozumienie z porządkiem społecznym.

— **Gorliwi urzędnicy otrzymają dodatek za wysiłek w czasie mrozów.** Jedna z agencyj stołecznych donosi: Na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komunikacji, Robót Publicznych oraz Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Min. Skarbu — Rada Ministrów uchwaliła wypłacić jednorazowy dodatek w wysokości od 50 do 100 złotych tym funkcjonarjuszom policji, kolejowym, służby pocztowo-telegraficznej oraz drogowej, którzy w czasie mrozów stale pełnili służbę na zewnątrz.

— **Komunikat T. C. L.** Podaje się do wiadomości pp. bibljotekarzy i biljotekarek T. C. L., że lustracja bibljotek w Bydgoszczy, która miała się odbyć 21 bm. przez członka Głównego Zarządu **się nie odbędzie.**

— **Wycieczka z Medjolanu do Bydgoszczy.** Konsulat polski w Medjolanie zawiadamia, że w sierpniu wybiera się na międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy, wycieczka z Medjolanu złożona z około 100 osób, przeważnie wioślarzy.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — Oddział w Bydgoszczy** odbędzie dnia 22 lutego 1929 r. (piątek) o godz. 8 wieczór w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, Zacisze 8 (gmach główny) posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) p. Dr. R. Kwieciński — „Barwnik jałowcowy w zastosowaniu do określenia kwasowości“; 2) p. J. Borowik — „Etatyzacja nauki“ (Jarzmo utylitaryzmu, a niezależność nauki); 3) Wolne wnioski. Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **Zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków z powiatu bydgoskiego,** jaki odbył się ubiegłej niedzieli, obesłany był niezbyt licznie, ponieważ wskutek śnieżycy nie wszyscy delegaci zdołali dotrzeć do Bydgoszczy. Dotychczasowy zarząd obwodowy wykazał w swych raportach intensywną działalność. W roku ubiegłym powstało w tutejszym obwodzie kilka nowych placówek Związku. Budżet zarządu obwodowego na rok bieżący w kwocie 2100 zł zatwierdzono bez sprzeciwu. Przy wyborze zarządu zaszły pewne zmiany. Zarząd tworzą obecnie pp.: Grodzki — prezes, Walczak — wiceprezes, Szczukowski — sekretarz (w miejsce p. Zawadzkiego), Błaszak— skarbnik, porucznik rez. Wozignój — komendant (w miejsce p. Michalaka), Wojciechowski — zastępca sekretarza i Deja — referent oświatowy. Zarządowi przydano komisję doradczą do boku.

— **Wyjaśnienie.** P. Antoni Pawlewicz, zamieszkały przy ulicy Kaszubskiej 5, wyjaśnia, że nie jest identyczny z parą oszustów, która naciąga różne firmy, podpisując weksle jego imieniem i nazwiskiem. Czynu tego dopuszcza się jego żona, z którą jest w rozwodzie i jej kochanek.

— **Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.** odbędzie się w środę, dnia 20. bm. o godzinie 7 w sali konferencyjnej przy ulicy Dworcowej 2 (przy sekretarjacie). Ze względu na to, że konferencja jest ostatnią przed walnym zjazdem okręgowym, udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania konieczny. Za zarząd konferencji. Stawicki, prezes. Nowakowski, sekretarz.

— **Koncert-Recital Zygmunta Lisickiego,** zapowiedziany na poniedziałek, 25 bm. w sali Kasyna Cywilnego, budzi zrozumiałe zainteresowanie. Będzie to jednocześnie koncert pożegnalny znakomitego wirtuoza przed wyjazdem na dłuższe tournée artystyczne, w czasie którego m. in. grać będzie w Pradze w d. 9. 3 br. w słynnej sali „Mozarteum“, następnie w Rzymie, Paryżu, Wiedniu itd., gdzie został zaangażowany przez jedną z światowych ajencyj koncertowych. W programie poniedziałkowego koncertu usłyszymy w mistrzowskiej interpretacji dzieła Beethovena, Sonata C-moll, Chopina, Polonez As-dur, oraz szereg utworów Bacha - Busoniego, Debussy'ego, Händla, Schumanna, Skrjabina i in. Bilety są już do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Sala dobrze ogrzana. Fortepian koncertowy (Blüthnera) z F-my B. Sommerfelda.

Do członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego.

Roczne walne zebranie Powiatowego Oddziału W. T. K. R. Bydgoszcz, oraz zjazd delegatów i prezesów Kółek Rolniczych odbędzie się w sobotę dnia 23 lutego 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Bydgoszczy w sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej.

Porządek obrad podany zostanie do wiadomości w dniu zebrania.

O godz. 10-tej przed poł. tj. godzinę przed zebraniem, odprawi Mszę św., jak również wygłosi okolicznościowe kazanie ks. prob. Hamerski z Wtelna w kościele Klarysek przy ul. Gdańskiej, róg Jagiellońskiej.

Na powyższe zebranie zaprosiliśmy prezesa W. T. K. R. p. Leona Plucińskiego oraz dyrektora W. T. K. R. p. Leona Domańskiego. Ze względu na bardzo aktualne tematy, które będą poruszane na powyższem zebraniu, prosimy wszystkich pp. członków, delegatów i prezesów Kółek Rolniczych o jak najliczniejsze wzięcie udziału w temże zebraniu i wysłuchaniu Mszy św.

Rada Powiat. Oddziału W. T. K. R.

Zarządzenia bydgoskiej Inspekcji Dróg Wodnych na wypadek powodzi.

Na podstawie rozporządzenia Pana Wojewody ogólną akcję techniczną podczas powodzi i pochodu lodu na przestrzeni dróg wodnych: **Brdy, Noteci Górnej i Dolnej** prowadzi kierownik Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy w porozumieniu z interesowanemi czynnikami. W chwili wystąpienia **pomocy wojskowej** (wezwanej w wypadkach konieczności — na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych), akcję na danym terenie działania obejmuje wyznaczony przez D. O. K. VIII dowódca 8 p. saperów.

Celem przedstawienia czynnikom zainteresowanym, istniejącego stanu rzeczy na przestrzeni rzeki Brdy żeglownej i spławnej, Noteci Górnej, Starej i Noteci Dolnej, sytuacji miejsc ewent. zagrożonych w czasie wezbrania wód i pochodu lodów, tudzież przygotowanych już w powierzonym Inspekcji Dróg Wodnych zakresie działania czynności dla akcji przeciwpowodziowej i przeciwlodowej, oraz dla porozumienia się, współdziałania i uzgodnienia zarządzeń władz — zwołuje p. radca Tychoniewicz na dzień 21 bm. specjalną konferencję.

Związek kupców podróżujących i agentów handlowych,

który siedm miesięcy temu wznowił swą działalność na gruncie bydgoskim, miał dnia 17 lutego br. walne zebranie przy dość licznym udziale członków i kilku gości.

Przewodnictwo na walnem zebraniu na ogólne życzenie objął zastępca Izby Handlowej p. **Dr. Rzepecki.**

Ze sprawozdań dotychczasowych sterników Związku można się było przekonać jak bardzo pożyteczną jest organizacja **wojażerów-chrześcijan.** Apel wystosowany do kupców samodzielnych w Wielkopolsce i na Pomorzu, aby nie dopuszczali do siebie żydów, znalazł oddźwięk nader przychylny. **Liczba członków** Związku bydgoskiego (Poznań bowiem ma odrębny Związek) **wzrosła** z 39-ciu **na 62.** Na walnem zebraniu przyjęto w poczet członków 10 nowych kandydatów. Zarząd wszedł w kontakt ze **Związkiem Towarzystw Kupieckich obwodu nadnoteckiego** i bydgoską Izbą Handlową, pośredniczy w wyszukiwaniu posad i przedstawicielstw, oraz udziela członkom porady prawnej.

Nowe wybory członków zarządu a właściwie ponowny ich wybór świadczyły o zaufaniu, jakiem się cieszą dotychczasowy prezes p. **Kucharzewski,** wiceprezes p. **Wojciechowski,** nowy sekretarz p. **Kubiak,** skarbnik p. **Powałowski** i reszta członków zarządu, t. j. panowie **Klessa, Nowicki, Wojczyński i Górny.** Komisję rewizyjną utworzą pp. Kwiatkowski, Jankowski i Florek.

Walne zebranie przyjęło **nowy statut** i powzięło decyzję **przystąpienia do Związku Towarzystw Kupieckich.** Wpisowe dla nowych członków wynosiło 5 zł, składka miesięczna 2,50 zł.

Pragnący przystąpić do Związku kupców podróżujących zechcą zanotować sobie adres sekretarza: Konstanty Kubiak, Bydgoszcz, ulica Unji Lubelskiej 14a.

W tramwaju.

— Pani Piernoga, a gdzież się to dziś podziała nasza pani Łepkowska?

— Państwo nic nie wicie? Toć takie u nich w domu było pranie, że je chyba i w Opławcu słyszeli.

— Bielizne prali?

— Ale skąd! On prał ją a ona jego. A dziś poszli do adwokata podać się do rozwodu.

— Łepkowski bydzie sie z żoną rozwodził? Co pani opowiada!

— Prawde mówie, jak na tem miejscu siedze. Łepkowski wyczytał w Dzienniku, że mężowi powinno być wolno trzymać sobie w domu prócz żony i kochanice jeszcze...

— Właśnie stojało w Dzienniku, że nie wolno.

— Może i tak stojało, ale głupie chłopisko nie zrozumiało tego dokumentnie, i w niedziele wieczór podpiwszy sobie przyprowadził do domu jakąś pannice z miasta i powiada do żony: Zuziu, bydziema teraz we troje spać i mieszkać...

— Święty Janie w olejul

— Kobita najpierw zgłupiała, ale znacie przecie Łepkowską. U ni rezolucja prędka jest, więc jak nie porwie dziabaczkę i jak nie zacznie męża i te jego dryzdę prać, to podobno ino tak pirze latało po mieszkaniu. Ale i on chwycił jakiegoś kija i począł żone naodlew młócić...

— Chyba, że pijany był, bo po trzeźwemu by nie śmiał.

— Pewnie, że był wstawiony. Całą godzine tak sie mordowali, bo ta dziewczyna z miasta też nie miała rąk od parady. Dwa razy złapała Łepkowską za włosy i ćpiła ją o ziemie, że aż szyby zabrzęczały. Łepkowska znów musiała jej obie szkity przetrącić, bo już niemogła piechty do miasta wrócić, ino musieli z młyna po sanitarke telefonować. A dziś rano poszli do adwokata brać rozwód. Spotkałam Łepkowską na moście, to same gule miała na głowie. W papierze niosła taki duży pęk włosów i cztery zęby. Patrz pani (powiada) czegom sie dorobiła po dwudziestu pięciu latach wiernego małżeństwa! Teraz (powiada) mąż musi iść z domu prek, a te jego małpice skarże do najwyższego sądu za uwiedzenie mi męża, za rozbój i za szkode cielesną. I strasznie przytem lamentowała, że musi iść do adwokata, zamiast na targ. Bo (powiada) mróz i śnig jest, dowozu nie bydzie, to możnaby i po piędziesiąt groszy dostać za jajko.

— Widzicie państwo, zęby jej wybili a ona jeszcze o proficie myśli.

— Och, to jest kobita strasznie łakoma na pieniochy. Ale nie szkodzi, że raz dostała od męża wyćwike. Ona nim zawsze jak tym wiechciem. Cztery zęby, powiada pani, miała w papierze? Może ji sie teraz ta paskudna gęba ździebko ustatkuje...

— Rynek! Na Gdańską przesiadać!

Jaka jest sytuacja węglowa w Bydgoszczy?

Punkt krytyczny leży w Katowicach i na stacjach przetokowych. — Do Bydgoszczy wysłane zostały dwa „zwarte" pociągi z węglem. — Gazownia bydgoska rozpoczyna fabrykację brykietów. — Narodzie pal koksem!

Bydgoszcz, 19 lutego.

Ponieważ dyrektor gazowni miejskiej, inżynier Klimczak, wrócił właśnie z Katowic, dokąd jeździł dla zapewnienia zakładowi na czas dostawy węgla, więc zwróciliśmy się do niego po informacje, jak się w tej chwili przedstawia sytuacja węglowa w Polsce, a w szczególności w Bydgoszczy.

— Sytuacja jest bardzo trudna — brzmiała odpowiedź. — Punkt ciężkości leży w przydziale wagonów, który wynosi zaledwie 15% zwyczajnej normy. Jeżeli, dajmy na to, koncern potrzebuje 100 wagonów dla konsumentów, to dostaje 15 tylko. Od dziś jednak przydział ma być podniesiony do 30%. Druga klęska, to stacje przetokowe, zupełnie zabite węglarkami. Zator ten powoduje głównie ta okoliczność, że wskutek mrozu zwrotnice źle funkcjonują i smary marzną. Tu niestety skonstatować trzeba, że zamarzają smary krajowego wyrobu. Smary niemieckie są na mróz więcej odporne.

— W Katowicach musi być urwanie głowy z powodu tego węgla?

— Tam jest formalny choć mimowolny zjazd dyrektorów gazowni i dyrektorów fabryk z całej Polski. Najtrudniejsze jest położenie dyrektora gazowni warszawskiej, który — gdy ja tam przyjechałem — już dziesiąty dzień uganiał po dyrekcjach kopalń, aby węgiel dostać, i po przetokowych stacjach, aby transport przyspieszyć. Mnie udało się w przeciągu dwóch dni wydobyć jeden pociąg zwarty do użytku gazowni w ilości 800 tonn.

— Pardon, co to znaczy zwarty pociąg?

— Taki, który w całości dla Bydgoszczy jest przeznaczony, czyli że po drodze żadnych wagonów od niego się nie odczepia, ani nie doczepia, co wpływa przecież bardzo na szybkość transportu. Drugi taki sam pociąg wysłano z węglem przeznaczonym na opał. Ponadto od kolei otrzymujemy 200 tonn węgla.

— Czyli że sytuacja w Bydgoszczy jest uratowana?

— Jeszcze nie zupełnie. O ile mrozy i zawieje nie ustaną, to jeszcze niejedną trudność będziemy mieli do pokonania. Pewną pomocą dla mieszkańców miasta będzie to, że od wczoraj rozpocząłem fabrykację brykietów. Tylko niestety miału węglowego jest bardzo mało, i trzeba go wyrabiać z miału koksowego. Ten ostatni zaś jest bardziej sypki i wymaga więcej smoły jako materjału wiążącego, co podraża fabrykację brykietów.

— Panie dyrektorze, a czy da się w piecach palić koksem?

— Ależ naturalnie! Ludność Bydgoszczy co do tego nie orjentuje się, choć za niemieckich czasów koks był tu rozrywany. Należy tylko ruszt w piecu odpowiednio przerobić, co jest zresztą niewielkim wydatkiem. A racjonalne palenie polega na tem, że rozpala się trochę węgla w piecu, i na to dopiero daje się koks. Części koksu zaś, które spadną do popielnika, należy wybrać, zwilżyć i napowrót do pieca włożyć. Jest to trochę ambarasujące, ale oszczędność to wielka, gdy się zważy, że centnar węgla ma 6800 kaloryi, a koksu 7000 kaloryi, a przytem koks od węgla jest znacznie tańszy.

— **Władze wojskowe udzieliły miastu 200 tonn węgla.** Z powodu zwracania się do mnie z prośbą o węgiel przez poszczególne instytucje oraz osoby, komunikuję, że wydzieliłem z zapasów wojskowych **200 tonn węgla,** które zostały już przekazane miastu do dyspozycji pana wiceprezydenta Chmielarskiego. **Gen. Thommée.**

— **O dogodniejsze połączenie Bydgoszczy z Tucholą** starają się prywatni przedsiębiorcy. W czasie najbliższym uruchomiona zostanie nowa linja autobusowa z Tucholi przez Koronowo do Bydgoszczy. Koncesję otrzymał p. Myszka, długoletni, doświadczony kierowca samochodów „Dziennika Bydgoskiego". Życzymy mu powodzenia.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 19. bm. pomiędzy godziną 11 a 17 włamał się nieznany sprawca zapomocą podrobionego klucza do mieszkania Fridy Löweman przy ulicy Jagiellońskiej 54, gdzie skradł z bieliźniarki 90 zł gotówki.

— **Ujęto 1 za kradzież, 3 pijaków i 13 kobiet** za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Trochę więcej uwagi!** Dochodzą nas skargi zwłaszcza ze strony pań na nieuwagę czy lekceważenie sobie publiczności przez motorowych, kierujących wozami tramwajowymi, służącymi do oczyszczania szyn ze śniegu. Podczas oczyszczania, śnieg a z nim wszelki brud i błoto rozpryskują się szeroko po chodnikach i jeżeli motorowy nie da sygnału, przechodnie idący przed wozem, narażeni są na obryzganie ich błotem i śniegiem. Takie właśnie wypadki zdarzają się dosyć często, że motorowi nie dają sygnału dzwonkiem, obryzgując nieprzewidujących takiej niespodzianki przechodniów. Trochę więcej uwagi nie zaszkodzi.

— **Włamanie do składu.** Dnia 19. bm. o godzinie 23, włamali się nieznani sprawcy zapomocą wycięcia zamku do składu firmy Hallmich przy ulicy Gdańskiej 154, gdzie spakowali już większą ilość jedwabiu celem wyniesienia go, lecz zostali spłoszeni przez właścicielkę składu. Pozostawili więc nietknięty towar oraz świder, będący im pomocą przy włamaniu, a sami ratowali się ucieczką.

Zemsta byłej narzeczonej.

Przy pomocy wypożyczonego dziecka zburzyła szczęście małżeńskie dawnego swego narzeczonego.

Znany na terenie naszego miasta p. S., za kawalerskich swoich czasów, zawiązał znajomość z pewną niewiastą w Bydgoszczy, z którą następnie miał zamiar ożenić się. Jednak dostrzegłszy pewne wady u swej narzeczonej, rozmyślił się i zerwał z nią już przed dwoma laty.

W końcu ubiegłego karnawału p. S. wstąpił w związki małżeńskie z pewną panną z prowincji, córką zamożnych rodziców, zamieszkując z młodą małżonką w Bydgoszczy. Dowiedziawszy się o tem dawna narzeczona, postanowiła zemścić się na p. S. W tym celu wypożyczyła sobie od pewnych biednych ludzi za odpowiednią zapłatą 7-letniego chłopczyka, którego dokładnie wyuczyła roli, jaką miał odegrać i upatrzywszy odpowiednią chwilę, gdy p. S. ze swą młodą małżonką przechodził ulicą, puściła chłopca, który podbiegłszy do nich, począł recytować wyuczoną lekcję: „Tato, dlaczego tato nie przychodzi do nas i nie przynosi nam czekolady i mamie nie daje pieniędzy?... U nas w mieszkaniu zimno, bo węgiel, który tato przysłał mamie wczoraj, już mama spaliła. Dlaczego tato idzie z tą panią, mama płacze". Pan S. sądził, że to jakieś dziecko umysłowo chore, uspokajał żonę i dając chłopcu datek pieniężny, myślał, że się na tem skończy. Lecz chłopak pieniędzy nie przyjął, a przejmując się coraz więcej swą rolą, krzyczał: „Ja nie chcę pieniędzy, tato ma iść do mamy, bo mama leży chora i czeka na tatę".

Małżonka p. S., nabrawszy pod wpływem świetnie wyreżyserowanych słów chłopca przekonania, że chłopiec nie jest żadnym matołkiem, lecz istotnie synem jej męża, udała się w tej chwili na dworzec, gdzie wykupiwszy bilet, odjechała tak, jak była, do domu swych rodziców.

Zrozpaczony p. S. podążył również za żoną, sądząc, że przecież zdoła jej to wszystko wytłumaczyć, jednak zabiegi jego spełzły na niczem, małżonka ani słyszeć nie chce o powrocie do męża.

Skandal ten, który doprowadzić może do sprawy rozwodowej, p. S. przypłacił chorobą.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE. Miedza 2. Kinoteatr dziś nieczynny.

KRISTAL powtarza dziś wczorajszą premjerę, która ogólnie podobała się z wielu względów tak artystycznych jak i technicznych, bo też **„Tajemnicę pięknej pani"** krasi swą urodą i grą Lil Dagower oraz ciekawa fabuła, rozgrywająca się na lądzie i na morzu. Nadprogram farsa i tygodnik.

MARYSIEŃKA na życzenie publiczności dziś jeszcze, lecz nieodwołalnie po raz ostatni wyświetlać będzie piękne dzieło pt. „Poeta - żebrak".

NOWOŚCI. Należy się rzeczywiście szczere uznanie realizatorom wielkiego filmu „Przedwiośnie. Oto nareszcie film polski, po którym można snuć nadzieję na przyszłość rozwoju naszej produkcji kinematograficznej. Scenarjusz bogaty w piękne sytuacje, wzrusza swym szczerym patosem. Z zespołu aktorskiego wyróżniają się Zbyszko Sawan, Marja Gorczyńska, Modzelewska i Bolesław Mierzejewski. Technika podziwu godna. Z wielkim zadowoleniem podkreślamy zupełny sukces. Na specjalne wyróżnienie zasługuje też doskonała gra orkiestry, będąca świetną ilustracją do pięknego filmu.

CORSO. Dziś po raz ostatni sensacyjno-erotyczny dramat pt. **Postrach pustyni".** W roli głównej znany sensacjonista Big Boy i urocza Cathlem Collius. Nadprogram 2 wyśmienite komedje „Szkapa i parasol" i „Pechowy majster".

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

CZWARTEK, 21 LUTEGO.

Warszawa (1385,7). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu oraz kom, lotn.-met. i roln. 12,10—12,30: Słuchowisko p. tyt. „Kulig". 12,30: 13-ty koncert szkolny z Filh. warsz. 14,00—14,50: Przerwa. 14,50—15,10: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 16,00—16,15: Komunikaty L. O. P. i P. 16,15—16.45: Program dla dzieci. 17,00—17,25: Wśród książek. 17,25—17,50: Kącik dla kobiet. 17,55: Koncert kameralny. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt rolniczy. 19,35—19,55: Nadprogram i komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,25: Odczyt. 20,30—21,25: Koncert P. R. 21,15—22,00: Słuchowisko z Poznania. 22,00—22,05: Komunikat lot.-met. 22,05—22,30: Komunikaty PAT., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, mężów zaufania, odbędzie się w środę, dnia 20 lutego br. w sekretarjacie Ch. Z. Z. Bydgoszcz, Dworcowa 2, o godzinie 6-tej wieczorem.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Pomorski Okręgowy Zw. Pływacki. Posiedzenie komisji sportowej odbędzie się dziś o godz. 20,15 w salce hotelu Lengninga. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

„Chopin". Dziś, w środę o godz. 7,30 zebranie w sali p. Kleinerta.

K. S. „Brda" oddział szachowy. Schadzka w czwartek, o godz. 7 wiecz. w kawiarni „Bielany" przy ulicy Bielany narożnik Jackowskiego. Sympatycy szachów mile widziani.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów dziś w środę o godzinie 7.

Mały chór przy kościele św. Trójcy. Walne zebranie dziś w środę o godz. 5,30 w salce parafjalnej.

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś w środę, dnia 20. bm. odbędzie się w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne, na którę prosimy o liczne i punktualne przybycie. Na porządku dziennym interesujący referat asesora urzędu opłat stemplowych p. Sobolewskiego.

Tow. Pomocników Fryzj. Dziś, w środę, 20. bm. o godz. 8 zebranie u p. Mellera, pl. Piastowski.

Sokół IV. oddział żeński. Ćwiczenia w czwartek o godz. 7 wiecz. w Instytucie Rolniczym.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie odbędzie się w środę 20. bm. o godz. 7,30 wiecz. w Domu Czeladzi.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek, dnia 21. bm. wiecz. o godz. 8 wygłosi trener p. Götz w Hotelu Lengninga interesujący wykład na który zaprasza się wszystkich czynnych członków. — Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 27. bm. w Resursie Kupieckiej.

Związek Szoferów. W środę, 20. bm. o godzinie 20 odbędzie się zebranie w sali Harmonji. **Uprasza się o liczny udział.**

Koło Absolwentów szkół handlowych. W czwartek, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy zebranie informacyjne do omówienia ważnych spraw. Uprasza się członków o liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek 22. bm. wiecz. o godz. 8 w Hotelu Lengninga. Na zebranie to zaprasza się wszystkich uczniów, zatrudnionych w handlu i biurowości.

„HALKA". W czwartek, dnia 21. bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie miesięczne w lokalu p. Błocha (dawn. Jarnath) ul. Jana Kazimierza. O godz. 7 wiecz. zebranie zarządu. Uprasza się o liczne przybycie.

„Arion". Lekcja śpiewu dziś wieczorem o godz. 8 w szkole. Komplet konieczny. Panie i panowie, mający zamiłowanie do śpiewu, mogą się zgłosić w środy i piątki na lekcji.

Cech krawiecki. W czwartek, 21. bm. o godzinie 8 wiecz. podjęty zostanie na nowo kurs kroju męskiego i odtąd odbywać się będą lekcje regularnie w poniedziałki i czwartki punktualnie o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Brzask". Dziś, w środę, o godz. 8 schadzka i lekcja kółka mandolinistów pod kierown. dyrygenta p. Mulorza w Domu Katolickim.

Giełda warszawska

dnia 19 lutego

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	113,00	114,50	112,00
5-proc. poż. premj. dol.	108,50	109,00	107,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	178,50—177,50
Bank Dyskontowy	000,00—138,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Kijewski	00,00— 96,00
Siła i Światło	135,00—136,00
W. T. F. Cukru	43,00— 43,50
Firley	52,00— 00,00
Nobel	21,50— 00,00
Lilpop	36,75— 00,00
Ostrowieckie Zakłady	105,00—104,50
Parowozy	31,50— 31,00
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	34,75— 35,75
Haberbusch	000,00—215,00

Bank Polski płacił w dniu 20 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,75
guldeny gdańskie	172,28
szylingi austrjackie	124,77
liry włoskie	46,48

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 lutego 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—93,00
5% Pożyczka premjowa serja II	107,00—00
„Tri" I em.	000,00—160,00
„Unja" (dawn. Vetzki) I em.	172,00—000,00
Wytwórnia Chemiczna I em.	101,00— 00,00

Tendencja: Spokojna.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 19 2 1929 roku.

Bydło:

Woły:	
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	156—150
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—156
b) pełnomięsiste młodsze	134—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—128
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	168—164
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	150—154
d) miernie odżywione krowy i jałówki	126—118
e) licho odżywione krowy i jałówki	110—100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	170—000
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	156—150
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—144
e) liche ssaki	120—130
Owce:	
Opasy chlewne:	
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	140—142
c) miernie odżywione skopy i owce	000—120
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	224—228
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	216—220
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	208—212
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—204
f) maciory i późne kastraty	160—200

— **Skradzione przedmioty są do rozpoznania.** W policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71, znajduje się kilkanaście sztuk monet srebrnych — 5, 3, 2 i 1-markowych niemieckich, medal srebrny niemiecki i obrączka złota z monogramem. Przedmioty te usiłował sprzedać jakiś osobnik, podający się za Feliksa Kalka z Kowalewa, pow. Szubińskiego. Osobnik ów podczas indagowania go, pozostawił powyżej wymienione przedmioty, a sam zbiegł w niewiadomym kierunku. Przedmioty te najprawdopodobniej pochodzące z kradzieży, oglądać można w wydziale policji śledczej w godzinach urzędowych.

Pożary.

Dnia 19. bm. o godz. 9,30 rano powstał ogień w piwnicy firmy Kentzer przy ulicy Długiej 23, gdzie zapaliła się słoma podczas ogrzewania rur wodociągowych. Przybyła straż pożarna ogień momentalnie ugasiła. Strat niema.

Tegoż samego dnia o godz. 20,50, powstał pożar przy ulicy Dworcowej 18 b, w mieszkaniu Jahr Gertrudy, gdzie zapaliła się belka w suficie oraz posadzka. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce ugasiła tak, że szkody większej nie było. Pożar powstał skutkiem wadliwego komina.

Trzeci pożar tegoż samego dnia o godz 21,30 powstał w ustępie mieszkania Marjana Bolańskiego przy ulicy Śniadeckich 52 a spowodowany zabiegami przy odtajaniu rur wodociągowych Ogień zniszczył część podłogi w ustępie. Straż pożarna w krótkim czasie ogień ugasiła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

6-cio letni abonent. Prosimy o jedną wskazówkę: Kto robił instalację elektryczną w Kasie Chorych?, a kto polecenia nie dostał?

Tramwajarz. Jesteśmy spokojni. Dowód prawdy przeprowadzą dokonane przez nas swego czasu zdjęcie członków Kościoła Narodowego.

Wąwelno J. K.: za przesłany nam materjał dziękujemy. Skorzystamy z niego przy okazji.

M. B. Inowrocław. Spraw prywatnych, osobistych nie poruszamy.

Tow. Powst. i Woj. w Łęgnowie. „Dzien. Bydg.“ okazuje zawsze zrozumiałe zainteresowanie dla Tow. Powst. i Woj., żadnego z towarzystw nie traktuje po macoszemu. Sprostowanie jest bardzo małostkowe nie istotne i dziś już nie aktualne.

Juńcewo — P. St.: przysłał Pan zapóźno.

Kurs bibljotekarski T. C. L.

W dniu 20 lutego:

1. „Jak czytać książki“ — ks. prof. Hanelt;
2. „Technika wypożyczania książek i prowadzenia kartotek“ — p. Utecht.

Wykłady odbędą się w czasie od poniedziałku do środy, od godz. 18 o 20, w auli Szkoły Wydziałowej Męskiej przy ul. Konarskiego 7.

Członkowie podkomitetów T. C. L. biorą udział **obowiązkowo.** Organizacje, które pragną brać także udział, zechcą się wcześniej zgłosić, celem odbioru legitymacji uczestnictwa. Zgłoszenia należy kierować do biura parafjalnego przy kościele św. Trójcy.

Komitet T. C. L.
na miasto Bydgoszcz.

ZMARLI:

Ś. p. **Kazimierz Adamski,** lat 77, w Ostrowie (na Kujawach).

Ś. p. **Józef Obremski,** mistrz pilnikarski, w Poznaniu.

Ś. p. **Edward Pachowiak** w Gnieźnie.

Ś. p. **Albin Żychiewicz,** dziennikarz, redaktor „Dziennika Lwowskiego“.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji Św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Św. Trójcy 22a, Tel. 1188. 4020

Baczność!
Malarze artyści, płótna preperowane pierwszorzędnej jakości na składzie, w firmie „Wawel" Dworcowa 5. 4039

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Szczapy
wałki sosnowe, opałowe poleca wagonowo Krymski, Solec Kujawski, telef. nr. 18. F1744

Krawcowa
domowa poleca się. Of. pod „Krawcowa" do Dz. Bydg. 4172

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Fortepiany
pianina stroi i naprawia po niskich cenach P. Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej, tel. 273. 3209

Tłómaczenia
z języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857

SPRZEDAŻE

Majątek
500 mórg. w tem 40 łąk!, dom 8 pok., kompletny inwentarz żywy i martwy, 175.000, wpłaty 100.000. 300 mórg, kompletny inwentarz, 115.000. Biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Nieruchomość
przy ul Chrobrego na sprzedaż. Wiadomość Wasserzug, Podwale 20, Telefon 842. F2155

Pośrednictwo
majątków wszelkiego rodzaju tanio i korzystnie. Biuro Centralne Dworcowa 69, tel. 850. 4166

Dom
narożnikowy w centrum Bydgoszczy 500 zł dochód, cena 60.000, wpłaty 40 do 50·000 zł. „Prawo" Dworcowa 82 tel. 1309. F2174

Dom
4 piętrowy w Bydgoszczy ul. Dworcowa dochód 820 zł plac do budowy. Cena 105.000 zł, wpłata 60.000 zł. 25.000 zł na dwa lata 20.000 zł na rok. „Prawo" Dworcowa 82. tel 1309. F2173

Młyn
motorowy 120 przemiału, bardzo dobra okolica, z powodu zmiany przedsiębiorstwa, cena 80.000 zł wpłaty 15.000, hipoteki zaraz płatne 27,000 zł. „Prawo" Dworcowa 82, tel. 1309. F2172

3 piętrowa
kamienica bardzo starej konstrukcji w samem centrum Lwowa prawie cała wolna, z lokalami sklepowemi i piwnicami z najwyższym komfortem nadającą się na urządzenie większego interesu każdej branży z wolnej ręki na sprzedaż. Cena 65.000 dolarów. Oferty pisemne pod „3-piętrowa" do Małopolskiej Ajencji Reklamy Lwów, Chorążczyzna 7. 4195

Cukiernia
z 3 pokojowem mieszkaniem okazyjnie na sprzedaż. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. Toruń pod „713". 3987

Hotel
w dużem mieście, 36 pokoi, restauracja z koncesją, kompletne urządzenie, oddam w dzierżawę - 40.000 zł. 3 pierwszorzędne interesa w Bydgoszczy 12000, 10000, 8000 aż do 2000 zł. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Składy
kolonjalne, jadłodajnia z mieszkaniami, dobry punkt sprzeda Mederski, Toruń, Wodna 38. (4189

Drogerja
w bardzo dobrem położeniu w Toruniu, z wyrobioną klientelą wraz z inwentarzem i zapasami natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. Czajkowski, Toruń, ulica Franciszkańska 7. (4195

Pierwszorzędny
30 lat istniejący skład mydła, perfum, galanterji w Grudziądzu z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Pierwszorzędny". (4193

Kawiarnia
zaprowadzona w dobrem położeniu miasta Torunia, z powodu choroby, zaraz do sprzedania. Do przejęcia potrzeba 6-7.000 zł. Zgłoszenia do „Par" Toruń, Szeroka 46, pod „1246". 4192

Masywny
dom z ogrodem i składem kolonjalnym, z 5-pokojow. mieszkaniem, w Chojnicach, na sprzedaż. Cena 17.000 zł. Komplet z towarem. Zgłosz. do agentury Dz. Bydgosk. w Tczewie pod „110". (4010

Okazja!
Skład towarów kolonjalnych z wolnem mieszkaniem zaraz oddam. Do objęcia potrzeba około 3.000 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (4151

Skład
papieru i zabawek dobrze zaprowadzony wraz z mieszkaniem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa tanio sprzedam. Oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „M. L". 4134

Teren
pod budowle korzystnie do nabycia. Grunwaldzka nr. 93. 4179

Stary
fortepjan tanio na sprzedaż Św. Trójcy 15, I ptr. lewo. 4145

Maszynę
do pisania, skrzypce, mandolinę sprzedam. Gamma 8, I ptr. lewo. F2157

Sprzedam
nowe 2 koła od rolwozu, 11 centymetrów szerokość szyn, wysokość 85, komp. okute. Cena według ugody, Wiśniewski, Nakielska 85. 4136

Tania wyprzedaż
Począwszy od 22-go b. m. t. j. od piątku wyprzedawać będę po cenach własnych towary drogeryjne oraz wszelkie artykuły dla użytku domowego i gospodarstwa w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 12 w drogerji „Pod Koroną". Ze względu, że sprzedaż trwać będzie tylko krótki czas, proszę Szan. Klientelę okazję tą wykorzystać. Czajkowski, zarządca masy. (4191

Rower
z wolnym biegiem za 65 zł sprzedam. Gdańska 58. F2160

Sypialka
dębowa nowa na sprzedaż, cena 650 zł. Nowodworska 42. 4170

Kasę
ogniotrwałą oraz motor benzynowy o sile 8 konnej na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (F2149

Salonik
na sprzedaż. Wilczak, ul. Malborska 4, I ptr. (4152

Szpice
hiszpańskie czystej rasy, dla amatorów. Marcinkowskiego 10, oficyna I. piętro lewo. F-2170

KUPNA

Samochód
ciężarowy tylko dobrze utrzymany, w wartości ok. 6 do 7,000,— zł. poszukuję celem kupna. Skrzynka pocztowa 4, Wejherowo. (4132

LEKCJE

Kurs handlowy
5 miesięczny na Prakt. kursach Handlowych ul. Chrobrego nr. 7 rozpoczyna się na początku marca r. b. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 12—1 i 7—8 w. Dyrekcja. (F1861

Zapisujcie
się na kursy dokształcające i maturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1291

Lekci (921
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19. II ptr. prawo. Zgłaszać się od 11 —12 i 3—4 po poł.

Na mandolinie
w miesiącu wyuczam grać z nut. Zgłoszenia od godz. 3—8. Jackowskiego 2, parter prawo. (4180

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Zastępcy
dla sprzedaży dolarówek i premjówek na raty znajdą stałe i intratne zajęcie na bardzo korzystnych warunkach. Zdolni zastępcy mają zapewniony dochód około 2.000 miesięcznie. Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, ul. Małeckiego 2. 4198

Na pensję
i prowizję poszukuję zastępców do sprzedaży światowej sławy wirówek „Diabolo". Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Dzielny zastępca". (4154

Przedstawicieli
rejonowych poszukujemy. „Głos Kolonjalisty", redakcja, Poznań, Plac Wolności 9. 4156

Przemysławka woda kolońska oznanej doborowej jakości oryginalna tylko firmy Henryk Żak Poznań 1354

Panów
dzielnych i wymownych odwiedzających restauracje i składy spożywcze na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje Wytwornia soków i ekstraktów Trzemeszno, Plac Kilińskiego 4. 4133

Poszukuje
4 zdolnych akwizytorów. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „500". F2163

Majstra
i wykwalifikowanych stolarzy do warsztatów w Gdyni potrzebuje przedsiębiorstwo budowlane. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „St. 13" F-2152

Maszynista
tartaczny znający się też na wyrzynaniu i obliczaniu drzewa potrzebny do samodzielnego prowadzenia małego tartaku od 1 III. lub 1. IV br. Zgł z podaniem warunków przyjmuje Zarząd lasów Grodziec k. Konina. 4144

Kołodziej
który także wpracowany na powózki może się zgłosić. Zakład kowalsko-kołodziejski Kamiński, Łęgnowo poczta Bydgoszcz 5. F-2158

Trio
koncertowe oraz jazzbandowo-nastrojowe, według najnow. wymogów w humorze i muzyce, wolne od 1-go lub 15-go marca b. r. Oferty pod „Jazz" do Dz. Bydg. (4065

Cukiernika
drażeciarza pierwszorzędnego fachowca, możliwie kawalera, lub wolną kobietę, poszukuje zaraz „Fortuna Nowa" Lwów, ul. Kordeckiego 23. 4196

Dwóch
stolarzy na dobrą robotę poszukuje Dworcowa 76. F2184

Posada
dożywotna. Do mej stolarni z zapędem elektrycznym (8 pomocników, 5 uczni, 4 polierki — później powiększę) poszukuję od 1-go marca dzielnego, energicznego, egzaminow. mistrza. Zgłosz. z świadectwami i życiorysem i podaniem wymaganej pensji uprasza Franciszek Kułas, stolarnia i skład mebli, Bieruń Stary G. Śląsk, Rynek 8. (4067

Poszukuję
zaraz lub później dzielną ekspedjentkę z branży rzeźnickiej, tylko pierwszorz. siłę, która włada językiem polskim i niemieckim. Pozatem musi być dobrze obeznana w sprzedawaniu mięsa i wędlin. Oferty z odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji skierować do firmy C. Engling, Wejherowo. (4130

2 czeladników
stolarskich przyjmie zaraz na prace fornierowane Świetlik, Naruszewicza 2. (4073

Fryzjera
damsko-męskiego (na fryzurę chłopięcą) poszukuje Rudolf Schiemann, Wejherowo, Sobieskiego 17. (4033

Chłopiec
uczciwy do posyłek potrzebny zaraz. Rujner, Wełniany Rynek 13. 4171

Chłopak
do posyłek potrzebny. W. Koczorowski, Gdańska 5. F2181

Poszukuję
uczciwą i pracowitą pokojową. H. Chwiałkowska, Dworcowa 81. F2147

Potrzebna
zaraz dzielna, z dobremi świadectwami młodsza gospodyni. Zgłoszenia z świadectwami przesłać Hotel Polonja Władysław Baniecki Gniew, telefon nr. 26. 4060

Służąca
z dobremi świadectwami może się zgłosić, ul. Gdańska 34, II ptr. F2153

Służąca
do wszystkiego, świadectwami potrzebna. Nest, 3 Maja 21. F-2171

Służąca
do wszelkich prac domowych, z gotowaniem potrzebna zaraz lub od 1.3 29 Promenada 4., part. 4183

Młodsze
dziewczę, czyste i chętne potrzebne do wszelkich prac domowych. Jagiellońska 64, II ptr. F2182

Dziewczyna
do pomocy w domu potrzebna. Poznańska 35, kolonjalka. 4174

16—20-letnia
służąca potrzebna. Ormińska, Ułańska 30, Wilczak. 4074

Młodsza
służąca potrzebna. Plac Poznański 5, parter prawo. 4153

Służąca
umiejąca gotować, ładnie prać i prasować, zamiłowana w porządku, która służyła już w lepszych domach potrzebna od 1-ego marca do dwojga starszych państwa. Warunek własna pościel i dobre świadectwa. Chodkiewicza 4, II. piętro. (F2179

Służąca
która dobrze gotuje, potrzebna. Gdańska 31, III piętro prawo. F2183

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza
gospodyni kucharka poszukuje posady najchętniej do dwóch osób. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Starsza". 4177

Fachowiec drzewny
pierwszorz. siła, obeznany z wszelkiemi pracami, szuka na podstawie dobrych świadectw posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „A. M." (2162

Kowal
kawaler, egz. podkuwacz koni, obeznany z naprawą maszyn rolniczych, poszukuje posady od 1. III. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kowal". (4061

Mistrz młynarski
żonaty, Wielkopol., lat 29, obeznany z nowoczesnym przemiałem poszukuje możliwie od zaraz odpowiedniej posady w młynie 20—25 ton, gdzie na życzenie w kwietniu może złożyć 5000—7000 zł. Zgł. Matalewski, Grodzisk (Wlkp.) Młyńska 1. (4194

Panna
znająca szycie i haftowanie poszukuje posady do dzieci. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „H. S. 4178

Szofer
trzeźwy, sumienny, z dobremi świadectwami, posiadający 1000 zł. kaucji, poszukuje stałej posady od 1 go kwietnia 1929 r. lub prędzej. Łask. oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Trzeźwy". (4129

Marszantka
egzaminowana, sierota, lat 18, z $2^1/_3$ letnią praktyką, będąca na niewypowiedzianem stanowisku, poszukuje odpowiedniej posady, możliwie z całkowitem utrzymaniem. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Marszantka". (4188

Dziewczę
z wioski uczciwe poszukuje posady od 1. 3. do wszelkiej pracy lub dzieci. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. S. 17". F2161

Portjerstwa
poszukuje bezdzietne małżeństwo. Dryl, Staro Szkolna 8. 4148

Młody
kawaler kowal maszynista poszukuje posady. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4013

DZIERŻAWY

Pierwszorzędny
fachowiec poszukuje dzierżawy młyna wzgl. przyjmie kierownictwo z kaucją 5000 złotych. Łask. zgłoszenia proszę do Dziennika Bydgoskiego pod „Pierwszorzędny fachowiec". (4131

MIESZKANIA

Wydzierżawię
lub kupię 3—4 pokojowe mieszkanie z meblami Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzierżawa mieszkania". (F1634

Od gospodarza
poszukuję mieszkania 4—5 pokojowego. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia 20 stycznia 25, I. prawo. (F1635)

Mieszkania
reprezentacyjne luksusowe zaraz do wynajęcia. Gdańska 42, Gaszyńska. F-2118

Zaraz
lub od 1. III. poszukuję 1—2 pokoi z kuchnią umeblowane lub próżne. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 1—2". F2137

Poszukuję
3—4 pokoje od gospodarza w mieście, zapłacę remont i komorne za rok. Adres wskaże Dz. Bydg. F2151

Poszukuję
mieszkanie 3—4 pokojowe z wygodami od 1. marca najchętniej w okolicy dworca. Czynsz płacę za rok zgóry. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4150

Poszukuje
pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią młode małżeństwo. Czynsz płacę z góry. Of. Slesiński, ul. Leszczyńskiego 11. (4024

3 pokoje
na biuro lub dla lekarza do wynajęcia zaraz. Jagiellońska 15, parter. 4161

Stosześćdziesiąt
miesięcznie dam za mieszkanie 4-5 pokojowe. Pośredników wykluczam. Oferty filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „160". 1637

Pokój
z kuchnią z meblami sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2164

4—5 pokoi
umebl. z kuchnią blisko ul. 3 Maja, Placu Wolności poszukuje zaraz Majewski, ul. Gdańska 142, II ptr. tel. 935. F2159

Mieszkanie
5 pokoji, kuchnia, łazienka, posadzki, III piętro, centralne ogrzewanie, na nowo odremontowane, zaraz wolne bez odstępnego. 260 zł miesięcznie zgóry. Administracja Dworcowa nr. 82, tel. 1309. F2175

POKOJE

Korzystnie
wynajmę pokój z telefonem na biuro z oddzielnym wejściem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Telefon". 4135

Pokój
dobrze umebl. ciepły dla pana zaraz do wynajęcia. Dworcowa 31a, II ptr. F2165

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Ogrodowa 1a, I ptr. prawo. F2180

Poszukuję
natychmiast eleganckiego pokoju umeblowanego, osobne wejście, elektryczność, dzielnica Słowackiego, Libelta, Krasińskiego etc. Oferty pod „Stały pobyt" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 4163

Pokój
umeblowany dla małżeństwa Gamma 7, II p. 1. F2178

Dwóch
ludzi na spanie, zaraz przyjmę. Mroziński Ułańska 17. 4175

Pokój
wynajmę duży z oddzielnem wejściem na 2 osoby Dr. Emila Warmińskiego nr. 17, pierwsza sień 2 piętro prawo. F2168

RÓŻNE

Obiady
z trzech dań 1,00 zł. Śniadania, kolacje, 1,00 do 1,40 zakąski ciepłe i zimne napoje poleca Pomorzanka, Poznańska 47. (F1508

Kolonjaliści
prenumerujcie Wasze pismo „Głos Kolonjalisty". Żądajcie numeru okazowego. Poznań, pl. Wolności 9. Tel. 12-47. 3434

Baczność!
Astrolog odgadywa najskrytsze tajemnice przez własne medjum. Przyjdź osobiście albo nadeślij charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności przeznaczenia. Sowińskiego nr. 2, parter lewo. F2174

Byt
zbogacenie osięgają wyrabiający korzystne przetwory spożywcze lub niespożywcze według opisanych nauczeń nabywanych z Biura Technochemicznego Instruktorskiego Warszawa, Wilcza nr. 62. Żądajcie nadesłania nowych cenników. 4155

Sekretarza
poważnego do biura prawniczego, jako spólnika bez kapitału poszukuję. Język polski, niemiecki niezbędny. Referencje nadesłać pod „Solidny" do Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2176

Poszukuję
pożyczki 15 tysięcy zł na pierwszą hipotekę domu z interesami w Bydgoszczy wartości 150 tys. zł., płacę procent wedle umowy. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Hipoteka". F-2156

15—20,000 zł
poszukuję na I hipotekę domu wartości 100.000 zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15—20". F2166

Zaginęła
suka wilczur, wabi się Aza. Proszę wiadomość za wynagrodzeniem, 20 Stycznia 4, parter. (F2150

Sprostowanie.
W nr. 273 z d. 25. XI. 1928 ukazała się w naszem piśmie wzmianka redakcyjna p. t. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa", zawierająca nieścisłość, mianowicie zamiast podanej podwyżki kapitału akcyjnego na 5 milj. zł, winno być na 500 tys. zł, co niniejszem się prostuje. 4128

MATRYMONJALNE

Wysoka
ciemnoblondynka, lat 26, dla braku znajomości pragnie zapoznać pana do lat 35, dla wspólnych schadzek. Cel matrymonjalny. Oferty pod „Szczerość" do Dzien. Bydg. (4147

Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim życzliwym, którzy z powodu śmierci mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej siostry, synowej, szwagierki, bratowej i cioci nieodżałowanej

ś. p. **Stefanji z Kurowskich Pakowskiej**

pospieszyli z wyrazami współczucia i pocieszenia, oraz tym wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w obrzędzie pogrzebowym składa

serdeczne „Bóg zapłać“

Mąż i rodzina.

Bydgoszcz, Kaldus, dn. 19 lutego 1929 r. (F-2.67

Obwieszczenie. W sprawie odroczenia wypłat nad majątkiem kupca Stanisława Kędzierskiego w Bydgoszczy uchyla się wdrożone postępowanie o odroczenie wypłat na koszt dłużnika, albowiem dłużnik w podaniu do Sądu z dnia 11 lutego 1929 zrzekł się prawa korzystania z dobrodziejstw odroczenia wypłat. (4165

Bydgoszcz, dnia 12 lutego 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. Uchyla się postępowanie o przymusowy przetarg nieruchomości, położonej w Bydgoszczy-Okolu przy ul. Nad Kanałem l. 1 a zapisanej w księdze wieczystej Okole, tom II, wykaz l. 54, na rzecz Gustawa Reinke'go i żony jego Otylji, albowiem wierzyciel wniosek swój o postępowanie przetargu przymusowego nieruchomości cofnął. Termin wyznaczony na dzień 14 marca 1929 r. znosi się. (4164

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 21 lutego b. r. o godz. 10 przed poł. sprzedam publicznie przy **ul. Gdańskiej 136**
wal materjału, lustro i urządzenie składowe,
następnie przy **ul. Gdańskiej 131** złożone w f-ie Wodtke
4 rowery, 2 radjoaparaty
za gotówkę najwięcej dającemu. Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

4176) **Kowalski,** komornik sąd. w Bydgoszczy

Wydzierżawię dobrze zaprowadzoną

fabrykę

z stałemi zamówieniami dla urzędów państw. z nowoczesnemi maszynami. Dzierżawa miesięczna równowartość 400 dol. amer., sprzedaż nie wykluczona. Piśmienne oferty do Dz. Bydg. pod nr. „400“. (4169

Wydzierżawię wielkie nowoczesne

ubikacje fabryczne

o przestrzeni 3600 kw. metrów z własną elektrownią. Dzierżawa miesięczna równowartość 600 dolarów. Zgł. ofert do Dz. Bydg. pod nr. „600“. (4168

Inwalida

bez kaucji, ale **z prawem do koncesji,** chociaż niefachowiec, (4158

potrzebny zaraz do kawiarni i cukierni w Starogardzie.

Zgłoszenia do „Ilustrowanego Kurjera Pomorskiego“, Starogard, Rynek nr. 23.

Książkowa-kasjerka

obeznaną z prowadzeniem książkowości amerykańskiej, może się zgłosić od 1-go marca br. Zgłosz. z odpisami świadectw, fotografją i podaniem warunków proszę skierować do firmy (4157

W. Mulczyński, Starogard.

Nie zwlekajmy — czas najwyższy

zakupić los bowiem bogate ciągnienie

5-ej klasy 18-ej Loterji Państwowej rozpoczyna się już 6-go marca

i potrwa do 16-go kwietnia br. Olbrzymia ilość wygranych tej jednej tylko klasy daje wyjątkowo łatwą sposobność szybkiego wzbogacenia się. — Lecz ten tylko wygrać może, kto posiada los. Kto zatem z nas niechce być wrogiem samego siebie i swych najbliższych, ten jeszcze dzisiaj kupi los Loterji Państwowej w najszczęśliwszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

Edwarda Chamskiego

Bydgoszcz, ulica Pomorska 1. Telefon 39.

Nie odpychajmy garnącego się do nas szczęścia, abyśmy później nie robili sobie wyrzutów, że przeszliśmy mimo nie zwróciwszy nań uwagi. Cena 1/4 losu wynosi tylko 50 złotych. — Tabele ciągnień codziennie do przejrzenia w naszem biurze. Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast. Zamówienia prowincjonalne załatwiamy odwrotnie po uprzedniem wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209.007. (4167

SALA KASYNA CYWILNEGO

Poniedziałek, dn. 25 lutego 1929 o godz. 8 wiecz.

Koncert Recital

ZYGMUNT LISICKI

Sprzedaż biletów w Księg. i składzie nut J. Idzikowskiego, Gdańska 16-17

RESURSA KUPIECKA

Tel. 1916 **Jagiellońska 25** Tel. 1916

Varieté

Początek o godzinie 20. (4181

Co sobotę zmiana programu



Wózki dziecięce (3490

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy **zażądać cenników**

F. Kreski
1868 60 1928
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 • Tel. 1437

Mieszkanie 2-3 pokojowe

na utworzenie ogniska domowego **poszukuje natychmiast** młody kupiec, możliwie w śródmieściu. Płaci czynsz roczny z góry i przeprowadzi ewent. remont. Zaofiarowania uprasza się pod „Mieszkanie“ do Biura ogłoszeń **„Par“, Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (4184

Obuwie i skóry

poleca najtaniej

Konieczny 31955
ul. Śniadeckich 46.

Posiadłość

mą położoną w Zbąszyniu przy Rynku, w której od lat prowadzi się wyszynk i restaurację, skład drugi obok, w pobliżu kościoła katolickiego, nadającą się na każde przedsiębiorstwo sprzedam korzystnie natychmiast. Zgł. przyjmuje właściciel **Jerzy Neumann, Zbąszyń Rynek.** 4101

5000 siekier

do rąbania drzewa z najlepszej niemieckiej stali wysyła za poprzedniem nadesłaniem **5,— zł** za sztukę 4126

W. Woköck, Gdańsk Danzig, Trojang. 4.

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo II drzwi. 25405

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F2106

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Butelki

monopolowe półlitrowe kupuję stale. Partję ponad 100 sztuk odbieram furmanką. 3868

Antoni Piliński,
Bydgoszcz,
Tel. 407.
Nowy Rynek 9.

Gnieźnieńska Loterja Końska

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł wyłącznie porta. 8984

Ciągnienie 25-go kwietnia b. r.

Fa. Paweł Kasch,
kolektura
Gniezno, ul. Tumska 5,
Telefon 200.
P. K. O. Poznań 207907.

P. P. Piekarze!

Samochód

kryty (Chevrolette) prawie nowy, do rozwożenia pieczywa tanio na sprzedaż. F2154

Radon Praust
W. M. Gdańsk
Lindenstrasse nr. 2.



Dlaczego pije się kawę Hag?

Gdyż jest ona prawdziwą kawą ziarnistą, nieszkodliwą dla nerwów, organów trawienia, serca i nerek, albowiem pozbawiono jej kofeiny. Składniki jednak pobudzające, występujące podczas palenia kawy pierwiastki aromatyczne, jakie wchodzą w skład najlepszej kawy ziarnistej z zawartością kofeiny, zawiera również kawa Hag.



Żądajcie u swego dostawcy kawy paczkę po 100 gr za zł. 2,— lub po 200 gr za zł. 4,—

1513 **KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK**

Zażądajcie prospekty

największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56



Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Większych ubikacji

w pobliżu dworca lub rynku poszukuje celem dzierżawy firma zagraniczna. Oferty do Dz. Bydg. pod „U. 1929“. (4159

Walne Zgromadzenie

członków Banku Kredytowego Spółdz. z n. odp. **w Bydgoszczy**

odbędzie się w dniu **3 marca 1929** o godzinie 15 (3) w sali **Hotelu Lengninga w Bydgoszczy, Długa 56.**

4149) **Rada Nadzorcza.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.